



Zmiany w Radzie Nadzorczej PGG S.A. - str. 3



Nowoczesne laboratorium
dzięki wsparciu PGG S.A. - str. 7

KORONAWIRUS

Przenosi się drogą kropelkową, a więc podczas kaszlu, kichania, ale również poprzez dotykanie dłońmi oczu, nosa i ust. Objawy zakażenia **koronawirusem** to przede wszystkim wysoka **gorączka, duszność, kaszel, utrata węchu** lub **smaku**.

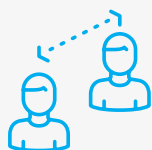
JAK ZAPOBIEGAĆ ZAKAŻENIU?



Często myj ręce wodą z mydłem lub **dezynfekuj** je płynem na bazie alkoholu min. 60%.



Kiedy kaszlesz lub kichasz, **zakrywaj usta i nos** zgiętym ramieniem lub jednorazową chusteczką.



Zachowaj co najmniej 1,5 metra odległości od innych osób.



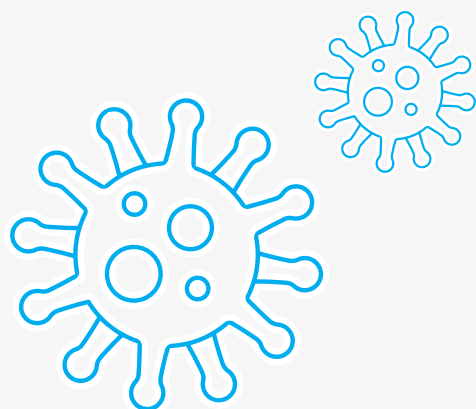
Zasłaniaj usta i nos w ogólnodostępnych przestrzeniach zamkniętych oraz w środkach komunikacji.



Przestrzegaj ograniczeń wynikających z przepisów o stanie epidemii.



W przypadku **wystąpienia objawów charakterystycznych dla COVID-19**, skontaktuj się telefonicznie z lekarzem POZ lub w przypadkach zagrożenia zdrowia lub życia, niezwłocznie zadzwoń pod numer alarmowy 112 lub 999.



Infolinia NFZ

800 190 590

www.gov.pl/koronawirus



Więcej informacji na
www.gov.pl/stopcovid

Prof. nadzw. dr hab. Barbara Piontek przewodniczącą Rady Nadzorczej Polskiej Grupy Górniczej S.A.

RADA NADZORCZA PGG S.A. JEDNOMYŚLNIE PODJĘŁA DECYZJĘ O POWIĘZNIENIU FUNKCJI PRZEWODNICZĄCEJ RADY NADZORCZEJ PGG S.A. PROF. NADZW. DR HAB. BARBARZE PIONTEK. POSIEDZENIE ODBYŁO SIĘ 30 PAŹDZIERNIKA 2020 R.



Prof. nadzw. dr hab. Barbara Piontek, przewodnicząca Rady Nadzorczej Polskiej Grupy Górniczej S.A.

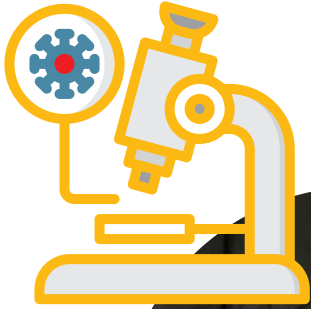
Prof. Barbara Piontek weszła w skład Rady Nadzorczej PGG S.A. 21 października tego roku.

Prof. nadzw. dr hab. Barbara Piontek jest ekonomistką, profesorem Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej oraz zastępcą prezesa Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. Nowa przewodnicząca Rady Nadzorczej PGG S.A. jest ekspertką z zakresu zarządzania publicznego (na szczeblu centralnym i samorządowym), rozwoju

branż strategicznych, budowania modeli biznesowych oraz innowacyjności gospodarki, w tym m.in. wdrożeń nowych technologii i rozwiązań. W swojej karierze zawodowej tworzyła m.in. strategię rozwoju dla miast, projekty dla inwestycji strategicznych, brała udział w międzynarodowych i krajowych pracach badawczo-rozwojowych. Od wielu lat pełni rolę strategicznego doradcy firm z sektora dużych oraz małych i średnich przedsiębiorstw.

Prof. Barbara Piontek jest ekspertką ds. procesów restrukturyzacji obszarów strategicznych, w tym związanych z bezpieczeństwem energetycznym. Posiada długoletnie doświadczenie w nadzorze gospodarczym. W latach 2016–2020 była wiceprzewodniczącą Rady Nadzorczej spółki Tauron Wytwarzanie, a od czerwca tego roku prof. Barbara Piontek jest członkiem Rady Nadzorczej Tauron Polska Energia. Od 2018 r. pełni również funkcję przewodniczącej Rady Nadzorczej Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. Jest członkiem m.in. Społecznej Rady Gospodarczej przy Wojewodzie Śląskim, a także Rady Wykonawczej „Programu dla Śląska” przy Prezesie Rady Ministrów oraz Komitetu Sterującego „Programu dla Śląska” przy Wojewodzie Śląskim. Prof. nadzw. dr hab. Barbara Piontek, ukończyła m.in. Akademię Ekonomiczną w Katowicach, a stopnie naukowe uzyskała na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie oraz Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu.

Obok Prof. Barbary Piontek w skład Rady Nadzorczej PGG S.A. wchodzi: Michał Stępniewski, Krystian Probiez, Michał Czarnik, Tomasz Heryszek, Zbigniew Karwowski, Mariusz Skowronek, Dariusz Wędzki.



08

PGG S.A.
wzmacnia
prewencję

07

Nowoczesne laboratorium
już działa!



PGG
family 17



03 Prof. nadzw. dr hab. Barbara Piontek
Przewodniczącą Rady Nadzorczej (PGG S.A.)

06 fakty • liczby • wydarzenia

07 Nowoczesne laboratorium już działa!

08 PGG S.A. wzmacnia prewencję
Obecnie z inicjatywy spółki prowadzone są dwa projekty służące zwiększeniu liczby badań osób podejrzanych o zakażenie koronawirusem.

09 PSSE Rejestr COVID-19
- czyli program na trudne czasy pandemii
Aplikacja przygotowana przez inżynierów z Zakładu Informatyki i Telekomunikacji PGG S.A.

10 Konferencja Energia i Górnictwo -
Perspektywy Zrównoważonego Rozwoju
VI Konferencja Naukowo-Techniczna odbyła się pod koniec września w Centrum Kształcenia Ustawicznego.

11 Rozpoczynamy projekt
Life Brine-Mining
Spotkanie robocze konsorcjum projektu.

12 Barbórka na światową listę UNESCO!

13 Już w listopadzie finał konkursu
„Pracuję Bezpiecznie 2020”

14 Szkolenia i rozwój w PGG
Udział pracowników w różnego rodzaju szkoleniach i kursach przynosi korzyści zarówno firmie, jak i samemu pracownikowi.

16 Prace nad Sektorową Ramą
Kwalifikacji dla Górnictwa

17 **PGG Family**
Oferta dla pracowników PGG S.A. i ich Rodzin.

22 **Myśleć, nie myśleć? Oto jest pytanie**
Praca zawodowa porywa nas w wir zadań, obowiązków i często codziennej rutyny.

24 **Program do obliczeń trakcyjnych
układów transportu dołowego
autorstwa PGG S.A.**

Rubryka Biura Innowacji i Implementacji Nowych Technologii.

26 **Dziewięciu z „Wujka”**
Rubryka Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności.

28 **Miłość, poświęcenie, poddanie...**
To tytuł albumu wydanego w lipcu 1973 roku.

W numerze:



INNTECH PGG
INŻYNIERIA JUTRA

24-25

Rubryka **BIURA INNOWACJI
I IMPLEMENTACJI NOWYCH
TECHNOLOGII**



29 Szablą przeciwko złu
„Czas pomsty” i „Mroczny zew” to dwie części sagi historycznej, której autorem jest Maciej Liziniewicz.

30 Nowe życie Kolonii Zgorzelec

32 O trzech przestrodach danych przez rybiego biskupa
Kraina bojek Dziadka Edka.

fajrant

34 Krzyżówka

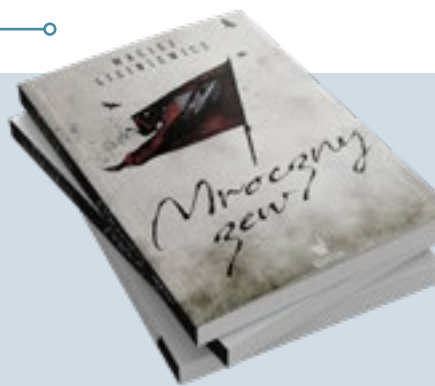
35 Nie daj się zaskoczyć zimie
Już niedługo drogowców zaskoczą pierwsze opady śniegu. Nie bądź jak drogowiec, przygotuj się już dziś do sezonu narciarskiego.



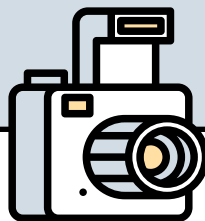
**POLSKA GRUPA
GÓRNICZA**

ADRES REDAKCJI:
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30, p. 105
tel. 32 757 20 92

WYDAWCA:
Polska Grupa Górnicza S.A.
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30



29



Nowe życie
Kolonii
Zgorzelec

30

Biuro Public Relations i Komunikacji Wewnętrznej

DYREKTOR BIURA:
Tomasz Głogowski, t.glogowski@pgg.pl
REDAKTOR NACZELNY:
Aleksandra Wysocka-Siembiga, a.wysocka-siembiga@pgg.pl
REDAKTORZY:
Agnieszka Ambroź, Katarzyna Rogus,
Jan Czyponka, Witold Gałązka

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO KOREKTY
I SKRACANIA NADESŁANYCH TEKSTÓW.

ODDANO DO DRUKU: 10.11.2020 R.
ZDJĘCIA NA OKŁADCE: Laboratorium w Szpitalu
Miejskim nr 4 w Gliwicach. FOT. ARCH.

NAKLAD: 15 000 EGZ.

ZABYTKI

„Srebrnym Pociągiem” do Kopalni Srebra

Wszyscy miłośnicy zabytków techniki oraz kolei aż do 6 grudnia mogą skorzystać z ciekawej oferty na weekend. W każdą sobotę i niedzielę z Katowic będzie odjeżdżał pociąg do Bytomia, skąd pasażerowie dalej poróżować będą kolejną wąskotorową do największej i najstarszej stacji kolei wąskotorowej w Polsce – Bytom Karb Wąskotorowy. Następnie, po godzinnym zwiedza-

niu bytomskiej stacji ruszą dalej, do Tarnowskich Gór, by tam wraz z przewodnikiem zwiedzić wpisana na listę dziedzictwa UNESCO Zabytkową Kopalnię Srebra i Skansen Maszyn Parowych. Organizator w cenie biletu zapewnia przejazd wszystkimi pociągami na całej trasie (tam i z powrotem), bilety wstępów oraz voucher na zwiedzanie Sztolni Królowa Luiza.



PASJE PRACOWNIKÓW PGG S.A.

Biegowa pasja Pana Dawida

17 PAŹDZIERNIKA w Katowicach-Szopienicach odbył się II bieg „Złota Morawa”. Zawody wpisały się w cykl biegów „W Kręgu Natury”, których celem jest promocja Zespołu Przyrodniczo Krajobrazowego „Szopienice–Borki”, jak również powstającej Doliny Pięciu Stawów w katowickich Szopienicach. W sportowym wydarzeniu wzięło udział 143 zawodników, w tym Pan Dawid Kuś, górnik oddziału wydobywczego G-9 KWK „Bolesław Śmiały”, który po długiej przerwie spowodowanej kontuzją oraz pandemią koronawirusa wrócił do dobrej formy i wystartował w barwach

PGG. Mimo deszczowej aury oraz bardzo wymagających warunków na 5-kilometrowej trasie, Pan Dawid ukończył wyścig z czasem 20 min 22 s., tym samym zajmując 14. miejsce.

Panu Dawidowi składamy serdeczne gratulacje oraz dziękujemy za wartą naśladowania, aktywną postawę, życząc kolejnych owocnych startów.

EKSPLLOATACJA

Polsko-ukraińska wymiana doświadczeń

Z POCZĄTKIEM PAŹDZIERNIKA przedstawiciele Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej poinformowali, iż reprezentanci ukraińskich władz odwiedzą nasz kraj, a przede wszystkim województwo śląskie, by skorzystać z naszych doświadczeń w przedmiocie zmian, jakie wprowadzane są w górnictwie. Całe przedsięwzięcie przybierze formę spotkań i dialogu pomiędzy wódrarzami polskich i śląskich miast a przedstawicielami ukraińskiego sektora publicznego i prywatnego. Wymienione doświadczenia z zakresu wyzwań i problemów, z jakimi mierzą się regiony górnicze, pomogą obu krajom lepiej przygotować się do zmian związanych z transformacją energetyczną.



ZANIECZYSZCZENIE

Polski Pakt Plastikowy

OD LAT PIĘCDZIESIĄTYCH na całym świecie wytworzyliśmy ponad 9 miliardów ton plastiku, z czego znaczną część stanowią jednorazowe przedmioty, które składowane są na wysypiskach śmieci bądź wyławiane z mórz i oceanów. Czego jednak nie dostrzegamy gołym okiem, to mikrocząsteczki plastiku, które obecne są także w tkankach naszych organizmów. Na problem nadmiernego zanieczyszczenia plastikiem zwrócili uwagę polscy konsumenci, dlatego też z początkiem września z inicjatywy przedstawicieli biznesu, organizacji pozarządowych, ludzi nauki oraz działaczy ekologicznych powołano Polski Pakt Plastikowy. Jego działania skupią się na ograniczeniu użycia plastiku oraz na dążeniu do zamknięcia przez biznes obiegu tworzyw sztucznych w Polsce.



ZDJĘCIA: J. CZYPIONKA, ARCH. (NETTG.PL, WNP.PL, PAP)

Nowoczesne laboratorium dzięki PGG S.A. już działa!

Supernowoczesna pracownia biologii molekularnej już działa w Szpitalu Miejskim nr 4 w Gliwicach. Specjalny sprzęt ufundowała PGG S.A.



Najwyższej klasy sprzęt laboratoryjny o wartości miliona złotych trafił do gliwickiej lecznicy dzięki Polskiej Grupie Górniczej. Kompleksową modernizację pomieszczeń oraz przystosowanie ich do nowych zadań w walce z koronawirusem zapewniło Miasto Gliwice. Największe wrażenie robią ekstraktory do automatycznej izolacji i oczyszczania RNA naszego największego przeciwnika, czyli wirusa SARS-CoV-2.

– Są to jedne z najszybszych urządzeń dostępnych na rynku, wykonuje się dzięki nim 24 ekstrakcje w 22 minuty. Następnie materiał trafia do pracowni RT PCR. Konkretne rezultaty? Wynik badania można uzyskać po trzech godzinach, oczywiście w zależności od liczby próbek – mówi Kinga Kozień, kierownik laboratorium analitycznego w Szpitalu Miejskim nr 4 w Gliwicach.

– Drugim, niezwykle ważnym urządzeniem jest komora laminarna, która zapewnia optymalne warunki pracy personelu oraz niskie zużycie energii. Pozostałe elementy wyposażenia jak wirówki, pipety automatyczne i elektroniczne oraz wszelkie materiały użytkowe mają przede wszystkim zapewnić komfort pracy całemu zespołowi laboratorium, przed którym stanęły teraz niezwykle



Wynik badania można uzyskać już po 3 godzinach.

– Postanowiliśmy zaangażować się w tworzenie nowoczesnego laboratorium, które będzie pracować na potrzeby PGG S.A., ale także całej społeczności Śląska. Dzięki szybkiemu dostępowi do testów będziemy mogli w przyszłości wykluczyć tworzenie się ognisk epidemicznych w kopalniach, zadbać o bezpieczeństwo pracowników oraz zaplanować ciągłość pracy naszych zakładów.

TOMASZ ROGALA, PREZES PGG S.A.

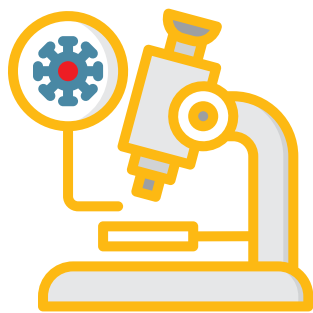


trudne zadania, a także odpowiedzieć na wzrastające potrzeby dotyczące badań w kierunku SARS-CoV-2. Dzięki tej inwestycji przenosimy się na zupełnie inny poziom, jeśli chodzi o diagnostykę laboratoryjną, mamy doskonałe warunki do działania. Sfinalizowanie całego projektu w dobie pandemii było gigantycznym wyzwaniem – podkreśla Przemysław Gliklich, prezes Szpitala Miejskiego nr 4 w Gliwicach.

Supernowoczesne laboratorium Szpitala Miejskiego nr 4 w Gliwicach nie jest pierwszą inwestycją tego typu, którą wsparła Polska Grupa Górnicza. Spółka fundowała sprzęt m.in. dla laboratorium COVID w Zabrzcu, wspiera szpitale i placówki medyczne w regionie, oferuje też specjalny program informatyczny pomagający w walce z pandemią Powiatowym Stacjom Sanitarno-Epidemiologicznym w kilku regionach Polski.

Gliwicka placówka przy ulicy Zygmunta Starego 20 od maja do września 2020 roku pełniła rolę szpitala zakaźnego jednoimiennej, od października jest na tzw. II stopniu zabezpieczenia. Aktualnie na oddziałach obserwacyjno-zakaźnym oraz intensywnej opieki medycznej przebywa ponad 70 chorych z COVID-19 wymagających specjalistycznej opieki. Najstarsza pacjentka, która opuściła szpital po pomyślnie zakończonym leczeniu, miała 94 lata, najmłodsza – 26.

WITOLD GAŁĄZKA



PGG S.A. WZMACNIA PREWENCJĘ

Polska Grupa Górnicza S.A. zaostrzyła środki prewencji w związku z pandemią SARS-CoV-2. Zadbła także o skuteczne diagnozowanie swoich pracowników. Obecnie z inicjatywy spółki prowadzone są dwa projekty służące zwiększeniu liczby badań osób podejrzanych o zakażenie koronawirusem.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa oraz ciągłości działania spółki, prezes PGG S.A. Tomasz Rogala polecił wzmocnić nadzór nad działaniami mającymi zminimalizować ryzyko zarażenia koronawirusem. Wszystkim pracownikom i innym osobom przebywającym na terenie spółki przypomniano o bezwzględnym obowiązku przestrzegania procedur prewencyjnych, szczególnie zachowania dystansu społecznego. Bezpośrednie kontakty pracowników między sobą, a także klientami spółki muszą zostać ograniczone do absolutnego minimum.

W Polskiej Grupie Górniczej S.A. wprowadzono obowiązek zakrywania nosa i ust w budynkach, budowach lub innych obiektach w czasie przemieszczania się lub przebywania poza stałym stanowiskiem pracy.

Polecono zwiększyć częstotliwość dezynfekowania pomieszczeń, szczególnie takich miejsc, w których gromadzi się większa liczba pracowników. Powrót do pracy po absencji, w razie wywiadu epidemicznego mogącego wskazywać na jakiegokolwiek ryzyko, poprzedzony zostanie wykonaniem testów na obecność koronawirusa. Szefowie sztabów kryzysowych i jednostek organizacyjnych firmy zobowiązani zostali m.in. do prowadzenia szczegółowego monitoringu zakażeń i współpracy z nadzorem sanitarnym. Dla pracowników administracji zaleca się m.in. wykorzystanie trybu pracy zdalnej (home office) lub pracy rotacyjnej.

Polska Grupa Górnicza S.A. zadbła już wcześniej o możliwość skutecznego diagnozowania wielotysięcznej załogi pod kątem SARS-CoV-2. Obecnie z inicjatywy spółki prowadzone są dwa projekty służące zwielokrotnieniu liczby badań osób podejrzanych o zakażenie koronawirusem. Skorzystają z nich zarówno pracownicy PGG S.A., jak i mieszkańcy województwa śląskiego. Jeszcze w październiku badania ruszą w nowym laboratorium diagnostycznym, utworzonym w Szpitalu Miejskim nr 4 w Gliwicach. Sprzęt diagnostyczny renomowanych firm medycznych, którego wartość przekracza 1 mln zł, pozwoli na wykonanie w ciągu doby nawet tysiąca testów.

Przypomnijmy, że w połowie czerwca spółka wsparła zakup nowoczesnych urządzeń diagnostycznych dla Interdyscyplinarnej Pracowni Diagnostyki Molekularnej katowickiego sanepidu. Dzięki temu pracownicy PGG S.A. uzyskali dostęp do laboratorium o wydajności 1–2 tys. testów na dobę, a badania przesiewowe załogi jednej kopalni udało się ograniczyć w czasie do zaledwie dwóch dni.

Dbałość o sprawną diagnostykę pracowników objaśniał prezes PGG S.A. Tomasz Rogala: – *Postanowiliśmy zaangażować się w tworzenie nowoczesnego laboratorium, które będzie pracować na potrzeby PGG S.A., ale także całej społeczności Śląska. Dzięki szybkiemu dostępowi do testów będziemy mogli w przyszłości wykluczyć tworzenie się ognisk epidemicznych w kopalniach, zadbac o bezpieczeństwo pracowników oraz zaplanować ciągłość pracy naszych zakładów.*

W kwietniu na prośbę wojewody śląskiego spółka wsparła doposażenie laboratorium w Zabrze. W czasie pandemii PGG S.A. wspierała też na różne sposoby pracę stacji sanitarno-epidemiologicznych oraz szpitali i placówek medycznych w regionie.



Akcja pobierania wymazów w ramach testów przesiewowych wśród pracowników Polskiej Grupy Górniczej S.A.



PSSE Rejestr COVID-19

- czyli program na trudne czasy pandemii

Już 17 tys. zarejestrowanych użytkowników obsługiwanych jest przez aplikację przygotowaną przez inżynierów z Zakładu Informatyki i Telekomunikacji Polskiej Grupy Górniczej S.A. o nazwie „PSSE Rejestr COVID-19”. Informatyczny system wsparcia dla stacji sanepidu w czasie pandemii działa już m.in. w Rybniku oraz w Katowicach, a zainteresowanie i rozmowy prowadzone są w kolejnych stacjach w Polsce.

Jakie korzyści oferuje program Powiatowym Stacjom Sanitarno-Epidemiologicznym, które działały na pierwszej linii, a teraz wspierają już lekarzy pierwszego kontaktu w czasie walki z pandemią COVID-19?

– Program scala dane, przechowywane dotąd w rozproszonych źródłach, w jedną bazę osób pozostających pod nadzorem Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Automatyzuje proces obsługi tych, których skierowano na kwarantannę i izolację. Umożliwia pełną integrację z systemami komputerowymi firm zewnętrznych przy wprowadzaniu danych pracowników tych firm – wyciskają autorzy aplikacji „PSSE Rejestr COVID-19” z Zakładu Informatyki i Telekomunikacji PGG S.A.

Inżynierowie z Zakładu Informatyki i Telekomunikacji Polskiej Grupy Górniczej S.A. podkreślają, że zaletą ich programu jest intuicyjna obsługa i wysoki poziom ochrony danych wrażliwych. Dostępu do „PSSE Rejestr COVID-19” chronią najnowsze technologie cyberbezpieczeństwa zaimplementowane w Polskiej Grupie Górniczej S.A. w celu spełnienia wymagań stawianych Operatorom Usługi Kluczowej.

Program porządkuje ogrom informacji, które gromadzi sanepid w walce z pandemią: zapewnia on dostęp do takich archiwów, jak np. centralna kartoteka osobowa, bank informacji o członkach rodzin chorych i zakażonych, ewidencję wymazów, kwarantann, izolacji oraz hospitalizacji osób pod nadzorem stacji sanepidu.



– Oprogramowanie opracowane przez naszych informatyków pomaga znacznie usprawnić komunikację stacji sanepidu w województwie śląskim z największym w regionie pracodawcą, jakim jest Polska Grupa Górnicza. Udostępnione rozwiązanie ujednocila sposób wprowadzania danych, upraszcza procesy związane z obsługą badanych i zakażonych oraz skraca czas tej obsługi.

TOMASZ ROGALA, PREZES PGG S.A.

Dzięki informatycznemu kalendarzowi dużo łatwiejsze jest na przykład planowanie terminów pobierania próbek biologicznych dla setek czy tysięcy osób. Podejmowane przez stację decyzje o objęciu kogoś kwarantanną lub izolacją można wysłać do za-

interesowanych jednym kliknięciem przy użyciu poczty elektronicznej lub SMS-a.

Program „PSSE Rejestr COVID-19” załatwia też szybko niezbędne formalności urzędowe. Potrafi automatycznie wygenerować na polecenie uprawnionego pracownika sanepidu informacje o wszczęciu postępowania czy decyzje administracyjne o skierowaniu na kwarantannę lub izolację.

Osobnym i niezwykle pomocnym typem wsparcia jest możliwość zestawiania statystyk za zadany okres, co do liczby kwarantann, izolacji, hospitalizacji, wykonanych wymazów oraz duża elastyczność raportowania.

Wzbogacone wersje programu „PSSE Rejestr COVID-19” potrafią także natychmiast wysłać do zarejestrowanych w systemie osób ważne informacje o terminach i wynikach badań w wiadomości SMS. Dla wygody i sprawności w postępowaniu administracyjnym w zakresie walki z pandemią COVID-19 program pozwala też odsyłać pocztą elektroniczną e-mail z potwierdzeniem odbioru decyzji.

W Zakładzie Informatyki i Telekomunikacji PGG S.A. programiści pracują teraz m.in. nad dostosowaniem ogromnego systemu dla potrzeb gabinetów lekarskich w Polsce. Chcą też wprowadzić możliwość bieżącego importowania danych o osobach wjeżdżających do kraju z granicznej ewidencji EWP. Cechą charakterystyczną rozwiązania jest pełna elastyczność i możliwość integracji z dowolnym innym systemem dziedzinowym.

Konferencja Energia i Górnictwo - Perspektywy Zrównoważonego Rozwoju

VI Konferencja Naukowo-Techniczna pod hasłem Energia i Górnictwo – Perspektywy Zrównoważonego Rozwoju odbyła się pod koniec września w Centrum Kształcenia Ustawicznego – filia Politechniki Śląskiej w Rybniku

W konferencji swój aktywny udział miała także Polska Grupa Górnicza i inżynierowie, którzy prezentowali swoje osiągnięcia technologiczne i rozwiązania wdrażane w naszych Oddziałach. Uczestnicy mieli możliwość zapoznać się z najlepszymi i najnowocześniejszymi trendami prezentowanymi przez gości z kraju i zagranicy. Wśród referatów wygłoszonych przez pracowników Polskiej Grupy Górniczej były tematy związane ze stosowanymi nowatorskimi rozwiązaniami oraz próby uchwycenia zjawisk obecnych w górnictwie:

- Mateusz Budziński, Dawid Kroker *Nowe technologie w PGG S.A. KWK „Murcki-Staszic”*.
- Konrad Trzop, Dorota Palka, Dawid Szurgacz, Leszek Sobik *Zagrożenia naturalne w polskim górnictwie podziemnym wydobywającym węgiel kamienny – stan aktualny*.
- Tymoteusz Juzek *Zmniejszenie pracochłonności zabudowy dolnego skrzyżowania ściany na przykładzie ściany Z5 w pokładzie 417/1 KWK ROW ruch „Jan-kowice”*.



- Marian Rosa, Dawid Antończyk *Zastosowanie obudowy specjalnej typoszerze-regu LPSp3R do wykonania wyrobisk transportowych na przykładzie objazdu północnego I poz. 1150 w PGG S.A KWK ROW ruch „Rydultowy”*.
- Przemysław Czuga, Konrad Trzop *Zagrożenie metanowe w ścianie S/z II-III pokł. 408/1 w KWK ROW ruch „Chwałowice”*.
- Wojciech Kuster PGGREEN – *dywersyfikacja źródeł energii poprzez systemy fotowoltaiczne w PGG*.

Rozpoczęcie konferencji zostało zainaugurowane przez dyrektora Departamentu Wsparcia HR Andrzeja Sączka, który swoim wystąpieniem *Górnictwo i energie-*

tyka?!, opartym na serii pytań, pobudził uczestników do kreatywnego i obiektywnego spojrzenia na tematy najmocniej energetyzujące branżę górnictwa.

W zakresie tematów związanych z projektowaniem przyszłości współczesnego górnictwa poruszane były aspekty związane z rozwojem kompetencji i kwalifikacjami pracowników w sektorze wydobywczym, o czym mówił także Andrzej Sączek w prezentacji *Kwalifikacje i kompetencje pracowników w dzisiejszym górnictwie*, pokazując kluczowe kompetencje niezbędne do rozwoju branży.

WG



Rozpoczynamy projekt Life Brine-Mining

9 października w Sali Tradycji kopalni „Piast-Ziemowit” odbyło się spotkanie robocze konsorcjum projektu Life Brine-Mining. Koordynatorem projektu jest National Technical University of Athens, zaś jednym z partnerów - Polska Grupa Górnicza.

W pierwszej części zainteresowani specjaliści branży uczestniczyli w warsztatach, zapoznając się z ideą projektu. Następnie mieli okazję obejrzeć osadniki działające w ramach Life Brine-Mining.

Głównym celem projektu jest zapewnienie wsparcia we wdrażaniu Ramowej Dyrektywy Wodnej oraz promowanie rozwiązań zmierzających do realizacji koncepcji gospodarki o obiegu zamkniętym w sektorze górnictwa węgla kamiennego w zakresie poprawy gospodarki wodami kopalnianymi, umożliwiając tym samym przemysłowi górniczemu poprawę wydajności gospodarowania wodami kopalnianymi w sposób zapewniający opłacalność, zasobooszczędność i zgodność z obowiązującymi przepisami.

Cel ten zostanie osiągnięty poprzez opracowanie i zastosowanie ekonomicznie opłacalnego, innowacyjnego systemu eliminacji i pełnego odzyskiwania zasobów ujętych



u źródła w zasolonych wodach pochodzących z górnictwa węgla kamiennego. System będzie mógł oczyszczać i bezpośrednio odzyskiwać produkty końcowe (minerały/sole i wodę) o wysokiej jakości i czystości. Produkty końcowe będą spełniać specyfikacje rynkowe, a odzyskane surowce będą wykorzystywane, o czym w trakcie projektu będą informowani konsumenci odzyskanych produktów. Projekt będzie realizowany w Polsce.

W warsztatach udział wzięli przedstawiciele Centrali PGG, GIG, Politechniki Śląskiej, kierownictwa kopalni „Piast-Ziemowit” – ruch „Ziemowit”. Obecny był George Sweiry, koordynujący projekt z ramienia Politechniki Narodowej w Atenach. Warsztaty moderował Bartłomiej Bezak – przedstawiciel Centrali PGG.

OPRAC. JAN CZYPIONKA



W TRAKCIE TRWANIA PROJEKTU OCZEKUJE SIĘ NASTĘPUJĄCYCH (ILOŚCIOWYCH) KORZYŚCI DLA ŚRODOWISKA:

1. Redukcji wypływu ~ 35 000 m³ zasolonych wód kopalnianych i ~ 930 ton chlorków, które w przeciwnym razie zostałyby wyrzucone do wód powierzchniowych. Redukcja przyczyni się do realizacji celów Ramowej Dyrektywy Wodnej i innej polityki ochrony środowiska wodnego. System demonstracyjny będzie mógł przetwarzać około 4 m³ zasolonych wód kopalnianych na godzinę i będzie działał przez co najmniej rok. Zasolone wody kopalniane zawierają około 15,520 mg/l chlorków i 8 289 mg/l sodu, a także inne związki w mniejszych ilościach (głównie Mg, Ca i SO₄). Obliczenia (w tym sodu i chlorku): 26 600 mg/l * 35 000 000 l/rok = 932 ton/rok.

2. Odzyskiwanie około 930 ton zbywalnych surowców i 33 000 m³ wody o wysokiej czystości. W wyniku realizacji projektu system BRINE-MINING będzie w stanie odzyskać następujące produkty: wodę oraz chlorek sodu (NaCl), wodorotlenek magnezu (Mg (OH)₂) i siarczan wapnia (CaSO₄). Obliczenia (na podstawie składu zasolonych wód kopalnianych i badań przeprowadzonych przy użyciu sprzętu w skali pilotażowej) ~ 800 ton NaCl, 70 ton Mg (OH)₂ i 60 ton CaSO₄ zostanie odzyskane podczas rocznej operacji. W przypadku gdy te minerały zostałyby odzyskane metodami konwencjonalnymi, odnotowano by znaczny wpływ na środowisko, w tym na ziemię, wodę i powietrze (poprzez emisje gazów cieplarnianych).

3. Zmniejszenie zużycia energii i emisji gazów cieplarnianych o 50% w porównaniu z najlepszą obecną praktyką (-426 ton emisji CO₂). Najnowocześniejszy obecnie działający zakład w Polsce, tj. Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji S.A., posiadający instalację odsalania Dębieńsko, wykorzystuje odwróconą osmozę w połączeniu z kompresją mechaniczną pary. Zużycie energii tego systemu wynosi ~ 975 kWh na tonę odzyskanej soli. Obliczenia: W przypadku projektu Life Brine-Mining odzyskanych zostanie około 930 ton soli, co przyniosłoby około 907 MWh (gdyby zastosowano najnowocześniejszą technologię). Zakładając 940 kg CO₂ uwolnionego na wyprodukowaną MWh (polski miks energetyczny: 90% elektrowni opalanych węglem), spowodowałoby to produkcję ~ 852 ton emisji CO₂. Biorąc pod uwagę, że Life Brine-Mining zmniejszy o połowę zużycie energii, zaoszczędzi się 426 ton emisji CO₂.

4. Zdobycie nowej wartości: 6 EUR za m³ i wygenerowanie strumienia przychodów związanych z odzyskanymi produktami (210 000 EUR). Zasolone wody kopalniane zawierają cenne związki, które obecnie nie są odzyskiwane. Obliczenia: Aktualna cena rynkowa: 60 EUR/tonę NaCl, 1000 EUR/tonę Mg (OH)₂ i 300 EUR/tonę CaSO₄. Każdy m³ zasolonych wód kopalnianych zawiera około 26 kg NaCl, 2,6 kg Mg (OH)₂, 3,2 kg CaSO₄ i 1 m³ wody, co daje ~ 6 euro na m³. Biorąc pod uwagę, że 35 000 m³ zasolonych wód kopalnianych zostanie oczyszczonych, można to przełożyć na potencjalną wartość ekonomiczną rzędu 210 000 EUR.

Barbórka na światową listę UNESCO!

W 2018 roku obchody Barbórki zostały wpisane na Krajową listę dziedzictwa niematerialnego. Był to wielki sukces wszystkich, którzy 4 grudnia świętują. Zachęcamy, aby poszli krok dalej!

W 2022 roku planowany jest wpis na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa ludzkości UNESCO. Będzie to ogromne wyróżnienie dla górnośląskiej kultury górniczej na arenie światowej. Zanim jednak do tego dojdzie, czeka nas wiele pracy, zaangażowania i przygotowań.

Wniosek o wpis na listę będzie nosił nazwę „Tradycje i zwyczaje górników i hutników” – tak, aby pod tą nazwą mogły zostać zaprezentowane nie tylko obchody uroczystości barbórkowych, ale i podobne obrzędy, które wywodzą się z tradycji górniczo-hutniczych w innych krajach.

Międzynarodową grupę przygotowującą wniosek o wpis górniczo-hutniczych tradycji na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa ludzkości UNESCO tworzą górnicy węgla kamiennego z Górnego Śląska, dwie grupy z Austrii (z Karyntii i Styrii) oraz jedna z Niemiec (z Saksonii). Ponieważ górnicze święto, tradycje noszenia mundurów galowych praktykowane są także w innych krajach, zapraszamy do udziału w projekcie górników i hutników nie tylko z Europy, ale i z całego świata. Ważne jest jednak, by te tradycje były tam wciąż żywe i przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Na potrzeby wniosku Muzeum Górnictwa Węglowego przygotuje film dokumentujący obchody Barbórki na Górnym Śląsku. Ma on ukazywać przebieg obchodów barbórkowych w całej krasie. Przedstawionych zo-



Tradycyjny barbórkowy poranny przemarsz górniczej orkiestry ulicami Nikiszowca.

stanie wiele elementów składających się na świętowanie, między innymi szcicie munduru, świętowanie Barbórki podczas prywatnych uroczystości rodzinnych, przemarsz załóg z kopalni do kościołów (katolickiego i ewangelickiego), przemarsz i koncert orkiestry oraz karczna piwna.

Aby to przedsięwzięcie się powiodło, a tradycje barbórkowe zostały ocalone przed zapomnieniem, niezbędna jest pomoc depozytariuszy – czyli wszystkich tych, dla których górnicze dziedzictwo jest ważne. Od nas zależy, czy będzie ono nadal kultywowane. Rolą pracowników Mu-

zeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu jest gromadzenie zdjęć, filmów, wspomnień depozytariuszy tego dziedzictwa. Są nimi przede wszystkim górnicy – pracownicy kopalń, członkowie związków zawodowych, ale i wszyscy ci, którzy są lub czują się związani z przemysłem górniczym – także więzami rodzinnymi. To właśnie Państwo jesteście częścią Barbórki, to Wy ją pielęgnowacie, dzięki Wam trwa. Nie pozwólm, by została zapomniana.

EWA HENGIER
ZESPÓŁ DS. UNESCO MUZEUM
GÓRNICZWA WĘGLOWEGO W ZABRZU
JAN CZYPIONKA



Serdecznie zachęcamy do nadsyłania zdjęć, nagrań audio i wideo dokumentujących obchody Barbórki na adres mailowy: barborka@muzeumgornictwa.pl, w prywatnej wiadomości na fanpage'u na Facebooku oraz Instagramie: Górniośląska Barbórka lub tradycyjnie na adres pocztowy: Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, ul. Georgiusa Agricoli 2, 41-800 Zabrze z dopiskiem „Barbórka”.

Nadsyłając zdjęcia oraz filmy, wspólnymi siłami będziemy tworzyć profile barbórkowe w mediach społecznościowych: na Facebooku i Instagramie. Jest to tym bardziej ważne, że w obecnej sytuacji pandemicznej obchody Barbórki mogą być zakłócone, mieć mniejszy rozmach. Dlatego pokażmy, że w domach, w rodzinnym gronie i wśród znajomych również świętujemy, nie zapomniemy o tej tradycji, dzieląc się ze sobą swoimi wrażeniami i relacjami za pośrednictwem Internetu.

Komisja UNESCO zwraca przede wszystkim uwagę na fakt, czy dane niematerialne dziedzictwo kulturowe jest nadal żywe i kontynuowane – dlatego tym bardziej ważne dla nas jest, żebyście pokazali Państwo, że tradycja obchodów barbórkowych jest wciąż kontynuowana i przekazywana młodszemu pokoleniu. Choć być może w tym roku będzie świętowana tylko w domach – ta mozaika złożona z poszczególnych rodzinnych obchodów stworzy społeczną całość i barbórkową wspólnotę.



Laureatów wielkiego dorocznego konkursu BHP w Polskiej Grupie Górniczej poznamy 19 listopada, a 5 listopada – w półfinale – o dziesięć najlepszych miejsc finałowych rywalizować będzie 65 pracowników PGG S.A. Na zwycięzców konkursu czeka prestiż i uznanie oraz atrakcyjne nagrody w wysokości 10 tys., 7,5 tys. i 5 tys. zł.

Już w listopadzie finał konkursu „Pracuję Bezpiecznie 2020”

W tym roku zmagania ze znajomością BHP w górnictwie przebiegały od kwietnia pod znakiem pandemii SARS-CoV-2. Ze względu na bezpieczeństwo epidemiczne zamiast jednego miejsca, jak było wcześniej, do rozwiązania testów półfinałowych wyznaczono pięć oddzielnych lokalizacji. Na 30 pytań zawodnicy odpowiadają będą 5 listopada o tej samej porze w kopalniach ROW, „Ruda”, „Wujek”, „Piast-Ziemowit” i „Bolesław Śmiały”. Organizatorzy zadbają o zachowanie ostrego reżimu sanitarnego podczas rozwiązywania testów.

Jury dokładnie zmierzy też czas zawodników, bo przy równej liczbie poprawnych odpowiedzi wygra ten, kto udzieli ich szybciej od pozostałych. Jeszcze w tym samym dniu po weryfikacji arkuszy półfinałowych wynik zostanie ogłoszony w internetowym portalu pracownika PGG S.A.

Najlepszy uczestnik z każdego z dziesięciu zakładów górniczych będzie reprezentował swoją kopalnię w finale konkursu.



Najwięcej zawodników (w sumie 17) wystawi w półfinałach czteroruchowa kopalnia ROW. Rudzkie zakłady reprezentować będzie 9 pracowników, a po 7 osób – kopalnie „Piast-Ziemowit” i „Mysłowice-Wesoła”. Górnicy z Mysłowic byli liderami po pierwszym etapie, na drugim miejscu plasowali się pracownicy ruchu „Chwałowice” kopalni ROW, gdzie wyloniono także najlepszy oddział (MEUD-2). W indywidualnym rankingu dotychczas najlepszy okazał się **Aleksander Stachura** z ruchu „Piast”, przed **Robertem Kleserem** z kopalni „Mysłowice-Wesoła” i **Damianem Plucińskim** z ruchu „Piast”. Tytuł najaktywniejszego zawodnika konkur-

su dzierży **Dawid Sychowski** z „Mysłowice-Wesołej” (od kwietnia do września rozwiązał przez internet prawie 4 tys. testów).

Grzegorz Ochman, dyrektor Biura BHP i Szkoleń w PGG S.A. podkreśla, że w tym roku trudniej było promować ideę konkursu wśród górniczych załóg. Dotychczas tradycyjnie do udziału zachęcano podczas szkoleń i kursów, które jednak zostały zawieszono z powodu pandemii. Dyrektor zapowiada, że chociaż finał co prawda odbędzie się bez publiczności na sali, to jednak każdy będzie mógł kibicować zawodnikom dzięki internetowej transmisji online.

Zgodnie z tradycją gospodarzem finału „Pracuję Bezpiecznie” jest kopalnia, której pracownik zwyciężył w ostatniej edycji konkursu. **W 2019 r. najlepszy okazał się Damian Starowicz z ruchu „Halemba” kopalni „Ruda”, drugą nagrodę zdobył Aleksander Witas z ruchu „Bielszowice”, a trzecią wywalczył Adam Prychocen, sztygar zmianowy w kopalni „Mysłowice-Wesoła”.**

Przypomnijmy, że w ostatniej edycji „Pracuję Bezpiecznie” w 2019 r. w pierwszym etapie udział wzięła rekordowa liczba pracowników – ok. 4,5 tys. osób odpowiedziało na aż 6,5 mln pytań! Dla porównania rok wcześniej uczestnicy rozwiązyali ok. 2,8 mln zadań.

– Pomimo tego udało nam się dotrzeć do sporej grupy pracowników. W sumie przez pół roku rozwiązali oni ponad 215 tys. testów, co przekłada się na 6,5 mln wyświetlonych pytań. Cieszą nas także logowania z urządzeń mobilnych, które stanowiły ponad 60 proc. aktywności. To oznacza, że pracownicy w wolnych chwilach starali się rozwiązywać testy i poszerzać swoją wiedzę w zakresie BHP. Liczymy, że pandemia nie pokrzyżuje nam planów i uda nam się spokojnie zakończyć tegoroczną edycję

GRZEGORZ OCHMAN, DYREKTOR BIURA BHP I SZKOLEŃ W PGG S.A.

WITOLD GAŁĄZKA
JAN CZYPIONKA



Szkolenia i rozwój w PGG

Udział pracowników w różnego rodzaju szkoleniach i kursach przynosi korzyści zarówno firmie, jak i samemu pracownikowi. Podnoszenie swoich kwalifikacji, kompetencji i rozwijanie nowych umiejętności pozytywnie wpływa na samoocenę każdego z nas. Inwestowanie w szkolenia i rozwój pracowników przekłada się pośrednio na efekty firmy, dlatego każdy pracodawca powinien zadbać o ten aspekt. Polska Grupa Górnicza S.A. jako organizacja ucząca się kompleksowo podchodzi do szkoleń i rozwoju swoich pracowników na stanowiskach każdego szczebla organizacyjnego.

Każde szkolenie powinno m.in. kształtować postawy pracowników i podnosić poziom wiedzy oraz umiejętności koniecznych do osiągnięcia właściwych efektów w zakresie wykonywanych zadań. Szkolenie może również wspomagać lepsze wykorzystanie talentów i potencjału pracowników. Aby jednak szkolenie mogło spełnić swoje zadanie, należy uświadomić pracownikom konieczność myślenia o tym, czy dobrze sobie radzą, np. przez zadawanie pytań. Większość ludzi nie jest entuzjastycznie nastawiona do zmian, które zazwyczaj powinny przyjść wraz ze szkoleniami, dlatego działania te należy połączyć z mo-

tywacją. Kierownictwo i menedżerowie powinni kontrolowanie delegować odpowiedzialność, co oznacza dbałość o to, aby pracownicy wiedzieli nie tylko, czego się od nich oczekuje, ale aby również rozumieli, co muszą wiedzieć i co muszą umieć, aby wykonywać powierzone im zadanie w optymalny sposób.

Część szkoleń Polska Grupa Górnicza S.A. realizuje we współpracy ze Śląskim Centrum Usług Wspólnych, część szkoleń jest inicjowana przez Oddziały PGG lub Departament Wsparcia HR. Pracownicy Polskiej Grupy Górniczej S.A. mogą korzystać z różnych form podnoszenia swoich kwalifikacji i kompetencji.

Akademia **PGG**

Strona w kolorze 18.5°C, polećmy z przyjemnością

48 800000000

START

AKADEMIA

DLA PRACOWNIKA

DLA UCZNI

DLA PRACOWNIKA

AKADEMIA PGG

SZKOLENIA, KURSY, MATERIAŁY DYDAKTYCZNE

NAJLEPSZE MATERIAŁY TYLKO DLA CIEBIE

Witamy na stronie Akademii PGG

Tutaj znajdziesz najnowsze materiały dydaktyczne!



CELE ROZWOJOWE W OBSZARZE SZKOLEŃ

odpowiednie
przygotowanie
pracowników
do swoich funkcji

korzystanie
ze swojego
doświadczenia

korzystanie
z nowej wiedzy
oraz jej
synteza

integrowanie
nowej wiedzy
z wiedzą
już posiadaną

zastosowanie
zdobytej
nowej wiedzy
w praktyce

dzielenie się
nową wiedzą
z innymi
pracownikami

**ciągłe
uczenie się**

**zarządzanie
wiedzą**

**kaskadowanie
wiedzy**

Pracodawca kieruje pracownika na jedną z form podnoszenia kwalifikacji i kompetencji wtedy, gdy są wymagane przepisami prawa lub też w sytuacji, gdy konieczne jest podniesienie kwalifikacji u pracownika wynikające m.in.:

- z potrzeby zmiany stanowiska pracy,
- ze zmiany lub rozszerzenia zakresu czynności,
- ze zmiany technologii pracy,
- dla zapewnienia rozwoju zawodowego.

Pracownicy mają również możliwość sami zadbać o swój rozwój zawodowy, zgłaszając swoje potrzeby rozwojowe Pracodawcy. Pracodawca w uzasadnionych przypadkach może wówczas podjąć decyzję o wyrażeniu zgody na kształcenie, jak również o jego dofinansowaniu.

Zasady uczestnictwa w poszczególnych formach podnoszenia kwalifikacji i kompetencji określa Regulamin podnoszenia kwalifikacji i kompetencji pracowników Polskiej Grupy Górniczej S.A.

Wszystkie szkolenia i kursy realizowane są w celu zapewnienia wykwalifikowanej kadry, ciągłego rozwoju pracowników, czyli poszerzenia wiedzy, zdobycia nowych kwalifikacji i umiejętności.

W życiu każdego człowieka jednym z bardzo istotnych i naturalnych elementów jest samodoskonalenie. Pomóc w tym mają właśnie szkolenia i rozwój. Bez względu na obszar, w którym człowiek chciałby się doskonalić, wszelkie podjęte w tym zakresie działania pozwolą na lepsze funkcjonowanie w otaczającym świecie. Odczuwamy potrzebę dążenia do osiągnięcia czegoś więcej. Zadowolony i pewny swoich umiejętności pracownik wykorzystuje zdobyte umiejętności i doświadczenie w codziennej pracy zawodowej, a to główna korzyść dla firmy. Pracownicy biorący udział w różnych szkoleniach i kursach branżowych wykorzystują w późniejszej pracy codziennej zdobytą wiedzę i przekładają ją na konkretne działania. Wykwalifikowana kadra pracownicza to solidny klucz do sukcesu firmy.

Szkolenie i rozwój pracowników jest jednym z celów strategii Polskiej Grupy Górniczej S.A., dlatego też Departament Wspierania HR razem ze specjalistami z ZIT-u podjął działania w zakresie stworzenia portalu do wspierania realizacji tego celu. Portal

będzie nosił znaną już nazwę Akademia PGG. W portalu Akademia PGG każdy pracownik będzie miał możliwość zapoznać się z ofertą szkoleniową, harmonogramem kursów i szkoleń, bazą dydaktyczną oraz zasadami podnoszenia kwalifikacji i kompetencji w PGG. Portal będzie służył szybkiej wymianie informacji oraz będzie wspierał i umożliwiał doskonalenie zawodowe. Docelowo zapewni każdemu pracownikowi dostęp do pełnych zasobów edukacyjnych Spółki.

Wszelkie szkolenia i kursy są cennymi pokładami wiedzy, umiejętności i doświadczeń, wpływających na rozwój każdego pracownika zarówno w sferze osobistej, jak i zawodowej. Dobrze sobie uświadomić, że w wirze rutynowych czynności i w obawie przed nowym przydałoby się znaleźć potrzebne szkolenia i czas na rozwój, pozwalające otworzyć się na poznawanie i doświadczenie czegoś nowego i innego. Poszerzenie swojej wiedzy i zainteresowań, także rozwijanie własnych umiejętności zaowocuje w przyszłości. Kształcenie i rozwój sprzyja poszerzaniu horyzontów, rozwijaniu cech osobowości, m.in. takich, jak innowacyjność i przedsiębiorczość, a także zaspokajaniu potrzeb samorealizacji.

„Człowiek uczy się praktycznie wszędzie, zawsze i wszystkiego”.

Akademia PGG

Prace nad Sektorową Ramą Kwalifikacji dla Górnictwa z udziałem Polskiej Grupy Górniczej

W rzesień to czas podsumowania prac nad Sektorową Ramą Kwalifikacji dla Górnictwa. Jest to projekt organizowany przez Instytut Badań Edukacyjnych przy współudziale Jastrzębskiej Spółki Węglowej oraz Akademii Górniczo-Hutniczej i Głównego Instytutu Górnictwa oraz zaproszonych do współpracy ekspertów. Celem tego projektu jest podwyższanie kwalifikacji i stwarzanie coraz lepszych perspektyw do pracy i rozwoju dla pracowników w sektorze górniczym.

W spotkaniu, które odbyło się 18 września br., udział wzięli przedstawiciele Wyższego Urzędu Górniczego, pracownicy naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej, przedstawiciele zarządu JSW oraz pracownicy Instytutu Badań Edukacyjnych. Polska Grupa Górnicza była reprezentowana przez dyrektora Departamentu Wsparcia HR Andrzeja Sączka.

Sektorowa Rama Kwalifikacji dla Górnictwa jest jednym z elementów gwarantujących właściwe relacje między kwalifikacjami i kompetencjami oraz wiedzą teoretyczną i praktyczną.

– *Zabezpieczenie ciągłego rozwoju dla pracowników naszej branży jest jednym z najważniejszych wyzwań, o które jako Polska Grupa Górnicza dbamy, włączając się w prace nad Sektorową Ramą Kwalifikacji* – mówił podczas panelu dyskusyjnego Andrzej Sączek.

Oprócz seminarium złożonego z cyklu debat projekt obfituje w prace badawcze, analityczne i merytoryczne dające szansę na zabezpieczenie jak najlepszych rozwiązań w obszarze rozwoju kwalifikacji.

Dotychczas Sektorowe Ramy Kwalifikacji zostały utworzone w ośmiu innych branżach: turystycznej, bankowej, IT oraz w budownictwie, sporcie, modzie, a także usługach rozwojowych.

WG



W spotkaniu, które odbyło się 18 września br., udział wzięli przedstawiciele Wyższego Urzędu Górniczego, pracownicy naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej, przedstawiciele zarządu JSW oraz pracownicy Instytutu Badań Edukacyjnych.



- Śląska Akademia Aikido
 - Mikołajkowy kulig
- Informacja dotycząca kart zakupowych Orlen

Śląska Akademia Aikido

Niełatwo być uczniem, potrzebna jest jeszcze dostateczna pokora i skromność – o zamiłowaniu do sztuk walki, początkach kariery oraz ścieżce rozwoju opowiada **ANDRZEJ FIRLUS**, założyciel Śląskiej Akademii Aikido.

Sztukami walki zajmuję się od 40 lat, jestem założycielem oraz głównym instruktorem w Śląskiej Akademii Aikido. Od kiedy pamiętam, interesowały mnie tzw. miękkie sztuki walki (aikido, judo). Nie należę do osób wysokich, dlatego wybrałem aikido, sztukę walki, w której wykorzystuje się siłę przeciwników, których można przewrócić lub unieruchomić, stosując dźwignie.

Początki tej przygody nie były jednak łatwe. Kiedy zacząłem ćwiczyć aikido, w naszym regionie nie było sekcji tej sztuki walki, na treningi zmuszony byłem jeździć do Zielonej Góry. Po prawie 10 latach wyczerpujących treningów otrzymałem zgodę Polskiej Federacji Aikido na otwarcie i prowadzenie sekcji. Po kolejnych 10 latach treningów poznałem Shihana¹ Jacka Wysockiego (Aikido Kobayashi²), z którym rozpocząłem współpracę. Aikido Kobayashi nauczane przez Shihana Jacka Wysockiego było bardzo dynamiczne, tam też nauczyłem się pracy jo³ oraz bokenem⁴. W tym samym czasie w moim dojo⁵ pojawił się Tuhon Ray Dionaldo (założyciel Filipino Combat System Kali), mistrz filipińskich sztuk walki, który wzbogacił moją wiedzę o techniki walki pałkami, mieczami filipińskimi oraz nożami. Po kilku latach owocnej współpracy otrzymałem czarny pas i zostałem jedynym reprezentantem tej sztuki walki w naszym kraju.

Ponadto od zawsze interesowała mnie szermierka japońska. W poszukiwaniu mistrza szermierki japońskiej zacząłem wyjeżdżać do Japonii. Tam znalazłem starą szkołę miecza, w której nauczycielem jest jedyny w Japonii nauczający IAIDO⁶ nie Japończyk, a Australijczyk posiadający stopień mistrzowski 7 Dan – Kancho Glenn Stockwell. Szkoła ta nazywa się SEISHINKAN IAIDO. Po długich staraniach otrzymałem możliwość uczęszczania do tej szkoły, co w rezultacie przełożyło się na możliwość prowadzenia czwartego oddziału japońskiej szkoły IAIDO na świecie (pozostałe znajdują się w Japonii, USA i Australii).

Moje doświadczenia w japońskich i filipińskich sztukach walki mają ogromny wpływ na stworzenie systemu, który jest obecnie nauczany w Śląskiej Akademii Aikido.

Aikido nauczane w mojej szkole to system uzupełniony o techniki adekwatne do współczesnych zagrożeń (nóż, pałka). Ćwiczymy również tradycyjną sztukę walki kijem, czyli jo. Prowadzone przeze mnie liczne szkolenia dla policji oraz firm

ochrony przyczyniły się do weryfikacji tradycyjnych technik aikido. Nasz system to system, który stale się rozwija.

W Śląskiej Akademii Aikido oferujemy bardzo ciekawe zajęcia prowadzone przez wykwalifikowaną kadrę instruktorów w trzech sekcjach:

1. AIKIDO
2. Filipino Combat System Kali (FCS Kali)
3. Szermierka japońska SEISHINKAN IAIDO.

Każdy nowy uczestnik naszych zajęć ma możliwość wyboru adekwatnej do zainteresowań sekcji, a nawet może uczestniczyć we wszystkich treningach w naszym ośrodku.

Zapraszamy osoby dorosłe, dzieci i młodzież. Nasz najmłodszy uczeń ma 5 lat, a najstarszy 65 lat. Ruch to zdrowie, dlatego zajęcia dedykowane są dla wszystkich, którzy chcą poprawić swoją kondycję fizyczną, poznać ciekawych ludzi i miło spędzić czas. Pamiętajmy, że wszystkie sztuki walki kształtują charakter, osobowość oraz rozwijają dyscyplinę. Są to zajęcia, na których walczymy z własnymi słabościami, a tych często nam nie brakuje.

- 1 Japońskie słowo oznaczające instruktora, nauczyciela, trenera.
- 2 Odmiana aikido charakteryzująca się krótkim, pełnym mocy i precyzyjnym działaniem w celu kontroli linii centralnej przeciwnika.
- 3 Kij.
- 4 Drewniana odmiana miecza.
- 5 Sala ćwiczeń.
- 6 Nazwa japońskiej odmiany szermierki.





Dla uczestników PGG Family Śląska Akademia Aikido oferuje **30% rabatu** od aktualnego cennika na pełen zakres zajęć. Szczegóły znajdują się na stronie internetowej www.pggfamily.pl zakładka **sport** oferta Śląska Akademia Aikido.



MIKOŁAJKOWY KULIG Z BIESIADĄ GÓRALSKĄ

6 grudnia br. partner PGG Family Plus Wakacje, zaprasza na niezapomniany kulig na saniach lub wozach z pochodniami w Wiśle.

Wyjazd autokarem organizowany jest w godzinach porannych z Rudy Śląskiej, Katowic, Tychów oraz Pszczyny. W programie wycieczki przewidziane jest zwiedzanie Wisły: Zameczku Myśliwskiego, deptaku miejskiego z aleją gwiazd sportu, a dla chętnych galerii "Sportowe trofea Adama Małysza". Kolejno nastąpi przejazd pod zameczek prezydencki, a później do Wisły Czarnej, na kulig wzdłuż Doliny Białej Wisetki. Trasa kuligu wiedzie przez malownicze tereny, leśne trakty wzdłuż Doliny

Białej Wisetki, gdzie płynie jeden ze źródłowych potoków Wisły, Biała Wisetka, która wypływa na północnym stoku Baraniej Góry, na wysokości ok. 1080 m. n.p.m., tworząc szereg wodospadów i progów skalnych, zwanych Kaskadami Rodła. W trakcie Kuligu Uczestnicy zostaną poczęstowani grzańcem, a tuż po przejeździe saniami bądź wozami (w zależności od pogody), wszyscy zostaną zaproszeni na biesiadę w chacie góralskiej - „Watra”, gdzie skocznie przygrywać będzie góralska kapela tworząc niezapomniany klimat (ok.2h). W ramach Biesiady, Goście zostaną poczęstowani: oscypkiem z żurawiną, żurkiem bądź kwaśnicą, kitą (szynką) z kapustą zasmażaną i ziemniakami.

Cena regularna: ~~169 zł~~/osoba

Specjalny rabat dla PGG Family - 15%

Cena dla PGG Family: **143,65 zł**/osoba

Cena zawiera:

- transport autokarem,
- kulig na saniach lub na wozach (w zależności od warunków pogodowych),
- biesiadę przy kapeli góralskiej z wyżywieniem,
- Wizytę Mikołaja wraz ze „słodką niespodzianką” dla najmłodszych,
- ubezpieczenie,
- opiekę pilota.

Szczegóły oferty znajdziesz na stronie internetowej:

www.pggfamily.pl/wypoczynek/PlusWakacje

oraz dedykowanej dla uczestników stronie internetowej Plus Wakacje:

www.pluswakacje.pl/pggfamily





ORLEN

Tańsze paliwo?



**Odbierz darmową kartę
zakupową u koordynatora
PGG Family!!!**

**TAK TO
MOŻLIWE!**

**WEJDŹ!
SPRAWDŹ!**

**NIE
PRZEGAP
OKAZJI!**

Myśleć, nie myśleć? Oto jest pytanie

Praca zawodowa cechuje się tym, że wolniej lub w szybszym tempie porывa nas w wir zadań, obowiązków i często codziennej rutyny. Po kilku miesiącach czy latach pracy zdarzają nam się automatyczne, nawykowe zachowania i realizacja pracy zgodnie z przyjętymi, nigdy nie kwestionowanymi schematami.

Jedną z najważniejszych życiowych kompetencji jest umiejętność samoobserwacji, czyli przyglądania się sobie jakby z lotu ptaka czy z bardziej odległej perspektywy. Służy to między innymi pogłębianiu świadomości czy samoświadomości na temat własnego funkcjonowania, w tym na temat sposobu pracy i wykonywania codziennych zadań, niezależnie od stopnia ich skomplikowania. Kiedy już „złapiemy” się na pracy w taki sposób, że odtwarzamy codzienne czynności bezrefleksyjnie warto się im przyjrzeć! Zjawisko nawykowego działania opisuje się w wielu naukach od psychologii poprzez socjologię na organizacji zarządzania kończąc. Mechanizm powstawania nawyków uwzględnia 3 składowe: bodziec, inaczej wskazówkę, zachowanie i nagrodę. Zatem, aby wykształcić w sobie jakiś nawyk, potrzebujemy czegoś, co będzie kierowało naszym zachowaniem – na przykład wysoki stan zdenerwowania czy pobudzenia, a więc wskazówkę do uruchomienia działania. Następnym naszym krokiem jest zachowanie (działanie) skierowane na przykład na bliskość paczki papierosów czy pudełka czekoladek, a następnie realizacja nagrody, która nas spotka po wykonaniu czynności, czyli w tym wypadku stan odprężenia po wdechu dymu lub wzrostu energii ze spalania węglowodanów. Do utrwalenia powtarzalnego działania wystarczy okres około 3 tygodni.

Palenie lub podjadanie słodyczy, zwykle traktowane jako negatywny nawyk, to przykłady pokazujące, w jaki sposób powstaje w naszym życiu zjawisko automatyzmu. Oczywiście, co ważne, utrwalony automatyzm jest zapisywany dożywotnio w naszym mózgu w jego części zwanej jądrami podstawnymi. Dożywotnio oznacza, że w wielu, medycznie udowodnionych przypadkach, nawet zapadnięcie na poważne choroby, jak na przykład choroba Alzheimera, nie powoduje wymazania z jąder podstawnych zapisanego wzorca działania naszego ciała (nawyk jest powtarzany przez nasze ciało bez udziału świadomości).

Co za tym idzie? Czy można rzucić palenie? Czy można przestać objadać się słodyczami? Można! Kluczem jest zrozumienie istoty tworzenia nawyku. Bo skoro możemy stworzyć nawyk

negatywny, to możemy również stworzyć nawyk pozytywny jak bieganie czy jazda na rowerze.

A co by było, gdybyśmy przyjrzeeli się tematowi bardziej zawodowym?

Jak na przykład nasze sposoby wykonywania codziennej pracy, sposób reagowania na zleczone zadania, sposoby załatwiania spraw w ramach zespołów.

Warto dokonać przeglądu tego, w jaki sposób funkcjonujemy, i spróbować rozpoznać u siebie nawykowe sposoby działania. Może się bowiem okazać, że z powodu długotrwałej codziennej rutyny, przyzwyczajenia czy zwyczajnego ludzkiego lenistwa robimy rzeczy, które są nieracjonalne, obciążające dla nas i innych, a często też nieefektywne w dłuższej perspektywie. Aby ułatwić sobie sposób obserwacji własnej pracy i zawodowych nawyków, warto wybrać jeden z najskuteczniejszych i najczęściej wybieranych przez światowej klasy menedżerów sposobów, a więc technikę myślenia pytaniami.

Polega ona w dużej mierze na kwestionowaniu stanu zastanego, ale także, i to jest jej główną istotą – na poszukiwaniu sposobów skutecznej zmiany sposobu myślenia, a w konsekwencji nawyków.

Myślenie pytaniami jest potężnym narzędziem pobudzającym nasz umysł do poszukiwania nowych, nieoczywistych, na pierwszy rzut oka rozwiązań. Jest także dźwignią innowacyjnego podejścia do pracy, biznesu i relacji międzyludzkich.

Mechanizm działania tej techniki opiera się na ciekawości, którą już jako dzieci mamy, a często, w toku dorastania, wykonywania powtarzalnych czynności zaczynamy gubić.

Dzięki ciekawości sprawdzamy, jak coś działa, jak to się dzieje, że mamy taki, a nie inny efekt. W świecie



pracy zawodowej ten rodzaj pobudzenia naszych umysłów, ale też siła napędowa do rozwoju biznesu czy własnej pracy zaczyna być wypierana przez doświadczenie starszych stażem kolegów, tzw. „prawd firmowych” czy schematów często zapisanych w postaci procedur czy instrukcji. I, o ile większość z nich jest niezbędna, zabezpiecza procesy i dba o dobrostan pracowników, to często zdarza się, że od lat nikt się tym sposobom pracy nie przyjrzał, nikt nie zapytał się czy nadal to najlepsze z możliwych rozwiązań. A przecież chodzi o to, żeby pracować mądrzej, szybciej i efektywniej.

Pierwszy krok w myśleniu pytaniami to przyjęcie pozycji obserwatora, ale obserwatora, który najpierw zadaje pytania, żeby poznać naturę rzeczy, czynności czy zachowań, a następnie wchodzi na pozycję tak zwanych pytań najtrudniejszych – tych, które zadajemy samemu sobie. W tej kategorii znajdziemy pytania pobudzające do myślenia i kreatywności. A więc na pozycji obserwatora zwykle zadajemy pytania: co to jest? jak to działa? czemu to jest takie, a nie inne? jak mam to wykonać? To naturalne pytania, które pojawiają się w procesie adaptacji czy uczenia się zadań na stanowisku pracy. Kiedy już poznamy odpowiedzi i przyswoimy je sobie zwykle następuje proces przyzwyczajania się do wykonywania zadań w takim kształcie, w jakim zostało nam to pokazane. I tu następuje moment krytyczny – albo popadniemy w rutynę nawyku albo przyjmijemy postawę świadomego kreatora.

Wybór tej drugiej drogi gwarantuje nam tworzenie takiego wykonywania pracy, który będzie zgodny z nami, ale też będzie nakierowany na jak najwyższe standardy i jakość naszej pracy. Co zatem możemy zrobić, żeby wejść na tę drogę? Możemy zacząć zadawać pytania zmieniające nasz sposób myślenia. Wśród najważniejszych pytań zmieniających znajdziemy takie:

1. Jakie są fakty?
2. Na czym mi zależy?
3. Jaki mam wybór?
4. Jakie przyjmuję założenia?
5. Za co jestem odpowiedzialny?
6. Jak mogę inaczej o tym myśleć?
7. Co pozostali ludzie mogą myśleć, czuć, potrzebować, chcieć?
8. Czego nie dostrzegam lub unikam?
9. Czego mogę się uczyć od tej konkretnej osoby?
10. Jaką naukę biorę dla siebie z tej sytuacji?
11. Czego mogę się nauczyć z tego błędu lub niepowodzenia?
12. Czego mogę się nauczyć z tego sukcesu?
13. Jakie pytania powinienem zadawać sobie lub innym?
14. Jakie kroki będzie najrozsądniej podjąć?
15. Jak mogę to zmienić w sytuację wygraną–wygrana?
16. Co jest możliwe?

Ten zestaw pytań to pierwszy krok do świadomego myślenia nad własną pracą i tym, co wykonuję w ramach obowiązków. Dzięki stosowaniu tej techniki mogę zacząć nie tylko wykonywać pracę, ale też kształtować ją, poprawiając jej jakość dla siebie i tworząc grunt do efektywnego działania innym. Rozszerzam tym samym swoją perspektywę i aktywnie kształtuję środowisko pracy. Jednocześnie odchodzę też od nawykowego i automatycznego działania.

Zaczynam bowiem, dzięki uruchomionej ciekawości, sprawdzać różne możliwe warianty zachowania i sposoby osiągnięcia satysfakcji zawodowej.

Obserwując własną pracę, sprawdzając i kwestionując, bezwzględnie należy uwzględnić osobę i rolę bezpośredniego przełożonego.

Zdarza się bowiem, że nawet jeśli wykażemy zapał i zdecydujemy się na zmianę, nasze wysiłki mogą być zablokowane przez zwierzchnika.

Dlatego też technika pracy pytaniami dedykowana jest przede wszystkim menedżerom, którym zależy na budowaniu efektywności swoich zespołów, a tym samym na budowaniu swojej siły jako lidera. Współcześnie najsilniejsi kierownicy to ci, którzy rozumieją, że ich potencjał i moc zależy od siły i mocy, jaką dadzą swoi podwładnym. Jeżeli ja jako menedżer pozwalam na inicjatywę, daję szansę na wykazanie się i uznaję, że ja jestem kierującym, ale to moi ludzie najlepiej wykonują swoją pracę, to uznaję ich autorytet w sprawie tego, w jaki sposób tę pracę wykonują, bo to oni ją znają najlepiej przez codzienne wieloletnie jej wykonywanie.

Takie przekazanie odpowiedzialności jest jednoznaczne z tym, że ludzie mają możliwość wykazania się i uruchomienia potencjału kompetencyjnego, którego być może dotychczas nie prezentowali.

Zatem zadawanie pytań zmieniających powinno rozpocząć się od siebie i swoich obowiązków codziennych, ale jeśli jestem szefem i kieruję innymi, to również ten obszar powinienem poddać obserwacji i samorefleksji.

Czy to trudne? Na pozór tak – trudne. Jednak warto, aby:

- zachować świeżość działania,
- mieć wpływ na to, co i jak robię,
- kształtować grunt do efektywnej współpracy,
- być w aktywności zawodowej,
- stworzyć innowacyjne środowisko pracy,
- budować satysfakcjonujące relacje,
- kreować zaangażowane zespoły.

Jedyne, co pozostaje po poznaniu techniki myślenia pytaniami i sposobów kształtowania nawyków, to tworzyć je takimi, w których bodźce pozwalają nam wybierać zachowania zmieniające, a tym samym dają niepowtarzalną szansę osiągnięcia sukcesu i satysfakcji z wykonywanej pracy. Nie tylko sobie, ale też innym, szczególnie ludziom, nad którymi jako lider sprawuję pieczę.

Chcieć czy nie chcieć? Oto Twoja decyzja.

Akademia PGG



Program do obliczeń trakcyjnych układów

BEZPIECZEŃSTWO I EKONOMIA

System transportowy często nazywany jest krwiobiegiem całej gospodarki. Tym, co odpowiada za funkcjonowanie organizmu gospodarczego w Polskiej Grupie Górniczej, jest transport kopalniany. Jego zadaniem jest przemieszczanie urobku, materiałów i ludzi w podziemnych wyrobiskach górniczych.

W lutym tego roku powołano kilkuosobowy zespół specjalistów, których zadaniem była optymalizacja podziemnego systemu transportowego, a konkretnie stworzenie nowego programu obliczeń trakcyjnych układów transportu dołowego. W skład zespołu weszli: pracownicy czterech kopalń, na co dzień zajmujący się transportem w swoich zakładach, grupa analityków i programistów z Zakładu Informatyki i Telekomunikacji oraz jako inicjator i koordynator całego przedsięwzięcia przedstawiciel Biura Innowacji i Implementacji Nowych Technologii.

Warto przy okazji podkreślić, że jest to kolejne rozwiązanie przygotowane przez pracowników ZLiT, którzy aktywnie włączają się realizację kolejnych projektów podejmowanych w PGG S.A. Tym razem zespół analityków i programistów w ciągu kilku miesięcy przekładał język specyfikacji i dokumentacji na język zrozumiały dla komputera. Doświadczeni programiści, zadbali o całość systemu, jakość kodu, wybrali technologie, rozwiązania i najlepsze narzędzia. Tak powstał program z jednej strony gotowy na interakcję ze strony użytkownika, a z drugiej odpowiadający za logikę systemu, serwery i bazy danych.

– *Wzrost poziomu cyfryzacji w Spółce, między innymi poprzez rozwój oraz wdrażanie rozwiązań własnych, a także związane z tym oszczędności i poprawa efektywności pracy - ktoś inny powie procesów - to kluczowe zadania, jakie staramy się realizować.*

Pomimo sytuacji, jaka panuje wokół górnictwa, nie zasypiamy gruszek w popiele i tym bardziej staramy się swoimi działaniami wdrażać rozwiązania przynoszące efektywność ekonomiczną. Z jednej strony są to „uniknięte” koszty zakupu podobnych rozwiązań, z drugiej strony ograniczenie zbędnego czasu pracy na przygotowanie danej dokumentacji lub innego dzieła. Korzyści takie można wyrazić w wymiarze finansowym, ale to również możliwość uniknięcia lub powielania błędów. Kluczowy jest tutaj wkład Zakładu Informatyki i Telekomunikacji PGG S.A. oraz naszych inżynierów – mówi Rafał Gašior, dyrektor Biura Innowacji i Implementacji Nowych Technologii.



O CO CHODZI?

Jak wiadomo, transport kopalniany obejmuje odstawę urobku na powierzchnię, transport materiałów z powierzchni kopalni do wyrobisk górniczych i z wyrobisk na powierzchnię oraz jazdę ludzi z powierzchni do wyrobisk górniczych i z powrotem. Do transportu materiałów i ludzi stosuje się środki takie jak transport wozami tradycyjnej kolei podziemnej, zestawami kolei podwieszanej lub spągowej albo też odpowiednio przystosowane przenośniki taśmowe.

Wprawdzie istnieje oprogramowanie obejmujące wspomaganie układów pomocniczego transportu górniczego, ale jego właścicielem jest firma zewnętrzna, co wiąże się z koniecznością zakupu oprogramowania i ewentualnych opłat licencyjnych. Ponieważ tabor wykorzystywany w naszych zakładach nieustannie się rozwija, co parę miesięcy trzeba wprowadzać te nowe urządzenia do elektronicznej, stale rozbudowanej bazy danych i tym samym odnawiać oraz rozszerzać płatne licencje. Najistotniejsze

jednak, że wspomniane oprogramowanie firm obcych dotyczy jedynie części transportu podziemnego, a mianowicie kolejek podwieszanych.

JEST POMYSŁ

Z inspiracji Biura Innowacji i Implementacji Nowych Technologii zespół inżynierów Polskiej Grupy Górniczej postanowił stworzyć program obejmujący wszystkie układy transportu poziomego na kopalni, poczynając od kopalnianej kolei podziemnej i kolei podwieszanych, poprzez kolejki spągowe, wykorzystywane do transportu najcięższych ładunków, oraz kołowroty.

W połowie września wersja testowa przygotowanego przez nich programu została skierowana do pięciu kopalń naszej Spółki. Już wkrótce odbędzie się ponowne spotkanie twórców i testerów tego oprogramowania, a po naniesieniu niezbędnych poprawek oraz uzupełnień powstanie ostateczna wersja programu. Jest szansa, że nowy system obliczeń trakcyjnych układów transportu dołowego zacznie działać jeszcze w tym roku. Warto dodać, że w międzyczasie powstaje wspólna dla wszystkich kopalń baza dokumentacji techniczno-ruchowych urządzeń transportowych.



urządzeń transportowych.

– *Postanowiliśmy stworzyć nowy system dla kolei podwieszanych i kolei przewozów dostosowany do potrzeb całej Spółki w oparciu o posiadane doświadczenie. Dodatkowo wzbogaciliśmy nasz program o istotne elementy jak na przykład wpływ kolejek podwieszanych na obudowę – mówi Łukasz Bednarczyk z Biura Innowacji i Implementacji Nowych Technologii.*

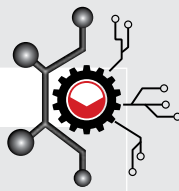
JAK TO DZIAŁA?

Do programu należy wprowadzić parametry trasy, takie jak nachylenie czy wytrzymałość, maksymalną długość składu, informa-

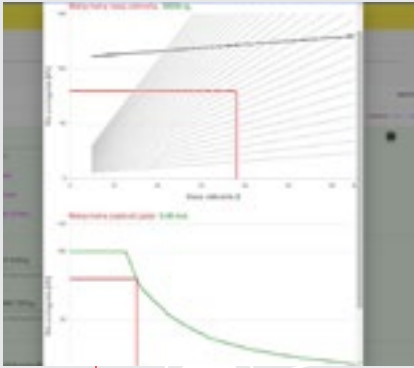
ZALETY PROGRAMU

- zmniejszenie prawdopodobieństwa błędów,
- skrócenie czasu poświęcanego na wykonanie obliczeń,
- ułatwienie aktualizacji dokumentacji podczas rozbudowy układu transportu,
- ułatwienie współpracy z rzeczoznawcami,

- ułatwienie przygotowania dokumentów dla układów transportu po łączeniu ruchów kopalni,
- istnienie jednego standardu dokumentu w ramach Spółki,
- rozwój software development Spółki,
- oszczędności z tytułu wdrożenia oprogramowania własnymi siłami



transportu dołowego autorstwa PGG S.A.



Wykresy z konfiguracji kolejki podwieszanej

Obliczenia trakcyjne kopalnianej kolei podziemnej

cje o profilu i długości szyny oraz maksymalnej nośności złącza. Dla bezpieczeństwa należy podać wartości ekstremalne, czyli największe nachylenie, najniższą nośność złącza, najgorszy stan szyn itp. Do tego wystarczy dobrać posiadany zestaw transportowy, uwzględniając parametry dostarczone przez producenta. Wszystko pokazuje wykres w formie elektronicznej, dzięki czemu pracownik od razu widzi, które parametry są w normie, gdzie ma jeszcze zapas, a które wartości zbliżają się do granicy dopuszczalnej przepisami. Może brzmieć to żartobliwie, ale nawet waga statystycznego górnika ma znaczenie. Zakładając, że przewozi się około 100 osób, to w zależności czy wzięliśmy górnika o wadze 100 kg, czy 80 kg każdy - to w przypadku kolejki podwieszanej suma ciężaru pracowników ma wpływ na obciążenie.

BĘDĄ KORZYŚCI

Program opracowany przez specjalistów z PGG S.A. ma sporo zalet. Jego ideą jest optymalne wykorzystanie posiadanego taboru i stworzenie symulacji wykorzystania tych zasobów w przyszłości. W przypadku kolejek podwieszanych zestaw transportowy, który dominuje w naszych kopalniach, składa się z ciągnika z napędem spalinywym i części transportowej. Sztuka inżynierska wymaga, aby wykorzystując poszczególne części składowe, skomponować zestaw odpowiedni do potrzeb. Mówiąc wprost, uwzględniając bezpieczeństwo, warunki geologiczne i techniczne, optymalnie i ekonomicznie zrealizować konkretne za-

danie transportowe. W naszym przypadku zapewnić dostarczenie ludzi, materiałów, maszyn lub innych urządzeń bezpośrednio do ściany czy przodka wyrobiska korytarzowego. Chodzi o to, aby wykonać daną pracę w najlepszy sposób przy zapewnieniu bezpieczeństwa pracujących w danym rejonie górników.

Ponadto nowy system pozwoli zaoszczędzić czas i pracę osób, które dotychczas wiele z tych obliczeń musiały wykonywać w arkuszach kalkulacyjnych. To z kolei oznacza minimalizację kosztów związanych z czasem pracy przeznaczonym na wykonanie przedmiotowych obliczeń. Dla jednej kopalni kilkadziesiąt godzin spędzonych na obliczeniach teraz zostanie skróconych do kilku godzin, które należy poświęcić na pracę w programie.

Kolejną korzyścią jest stworzenie bazy danych o różnych konfiguracjach kolejek wykorzystywanych w poszczególnych zakładach. Dzięki temu można porównać, jak dana ko-

palnia skonfigurowała swoje zestawy do konkretnych zadań, a zdobyte w ten sposób doświadczenia wykorzystać dla przyszłych rejonów eksploatacyjnych. Program pozwala porównać kilka wariantów i wybrać najlepszy zestaw transportowy, wykorzystując posiadane zasoby i określić niezbędne zakupy. System redukuje również ilość potencjalnych błędów, gdyż wspomaga człowieka w podjęciu właściwej decyzji, kontrolując podane wartości.

Nie bez znaczenia jest fakt, że po wdrożeniu programu przygotowanego przez zespół PGG unika się ewentualnych opłat licencyjnych, a wiedza i doświadczenie pozostają w Spółce. To właśnie było jednym z powodów wdrożenia programu własnego. W wyniku działań pracowników PGG generują się oszczędności. Z danych, na których opierają się twórcy programu, wynika, że koszt zakupu i korzystania z programu firmy zewnętrznej dla wszystkich oddziałów/ruchów wynosi w pierwszym roku kilkaset tysięcy złotych, a w kolejnych latach ponad sto tysięcy złotych, chociażby z tytułu aktualizacji bazy danych w zakresie posiadanego parku maszynowego.

Tymczasem wdrożenie programu własnego będzie praktycznie bezkosztowe, gdyż tak naprawdę specjaliści IT PGG S.A. wprowadzą go do firmowej sieci komputerowej i udostępnią pracownikom odpowiedzialnym za transport podziemny. Najważniejsze zalety programu prezentuje zamieszczona tabela na stronie obok.

ZBIGNIEW PIKSA



WYKAZ ELEMENTÓW ZESTAWU KOLEJKI PODWIESZANEJ

1. DLZ110FII - kabina operatora
2. DLZ110FII - napęd cierny 20kN 400 kg
3. OLZ110F11 - napęd cierny 20kN 400 kg
4. DLZ110FII - część maszynowa z napędem
5. DLZ110FII - jednostka pomocnicza
6. DLZ110FII - napęd cierny 20kN 400kg
7. DLZ110FII - napęd cierny 20kN 400 kg
8. DLZ110FII - kabina operatora
9. WHR - 1/N/48
10. FAMA WPT-4.0/140-h
11. FAMA WPT-4.0/140-h
12. FAMA WPT-4.0/140-h
13. FAMA WPT-4.0/140-h

Graficzny schemat zestawu kolejki podwieszanej

Dziewięciu z „Wujka”

Wspominamy górników, którzy zginęli w czasie pacyfikacji strajku w katowickiej kopalni „Wujek” w stanie wojennym. 16 grudnia 1981 r. czołgi rozbijały kopalniane ogrodzenie, by w ten sposób otworzyć zomowcom wejście na teren kopalni. Gdy kolejne ataki nie przynosiły oczekiwanego skutku, czyli „odblokowania kopalni”, funkcjonariusze plutonu specjalnego ZOMO otworzyli ogień do strajkujących.



JÓZEF CZEKALSKI urodził się 28 XI 1933 r. w Orszewicach. 3 IX 1958 r. podjął pracę w kopalni „Wujek”. W maju 1961 r. ożenił się z Różą Ciopałą. Rodzina Czekalskich mieszkała w budynku naprzeciwko kopalni.

Gdy wybuchł stan wojenny, Józef Czekalski miał 48 lat, połowę swego życia poświęcił kopalni, do emerytury został mu tylko rok.

Podczas akcji pacyfikacyjnej Józefa trafiły dwa pociski, jeden w klatkę piersiową (śmiertelny), drugi w lewą stopę. Następnego dnia żona otrzymała oficjalny telegram z informacją o śmierci męża. Pogrzeb Józefa Czekalskiego odbył się 21 XII 1981 r. o godz. 13.00 na cmentarzu parafialnym w Katowicach-Ligocie przy ul. Panewnickiej. Przebieg uroczystości kontrolowało 30 funkcjonariuszy operacyjnych z Wydziału Kryminalnego i Prześtępstw Gospodarczych KW MO.



JÓZEF KRZYSZTOF GIZA urodził się 13 III 1957 r. w Tarnogrodzie. Do 1977 r. pracował w mleczarni, a następnie w piekarni. W kopalni „Wujek” zatrudnił się 10 IV 1978 r.

16 XII 1981 r. w czasie pacyfikacji strajku przez siły milicyjno-wojskowe Józef Giza został postrzelony w szyję. Kula przeszła krtań i rozerwała tętnicę szyjną.

Ciało Józefa Krzysztofa wydano rodzinie 19 XII 1981 r. kwadrans przed północą. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się 20 XII 1981 r. w Tarnogrodzie o godz. 15.00, a zakończyły dwie godziny później. Brało w nich udział około 300 osób.



JOACHIM GNIDA urodził się 5 I 1953 r. w Mikołowie. W 1971 r. ukończył szkołę zawodową. 14 IX 1972 r. rozpoczął pracę w kopalni „Wujek”. W 1977 r. wziął ślub z Renatą Jaworską. W marcu 1979 r. urodziła się im córka Aleksandra.

Podczas strajku w kopalni „Wujek” dwukrotnie urywał się i wracał do domu, do ukochanej żony Renaty i córki Oli. 16 grudnia o godzinie 5.00 uściśkał najbliższych i pojechał do kopalni, nie mógł zawiść kolegów.

W czasie pacyfikacji protestu Joachim Gnida został postrzelony w głowę. Ciężko ranny trafił do Centralnego Szpitala Górniczego w Katowicach-Ochojcu, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł dwa tygodnie później – 2 I 1982 r. o godz. 11.50. Jego pogrzeb odbył się 7 I 1982 r. na cmentarzu ewangelickim w Mikołowie. W „zabezpieczeniu uroczystości pogrzebowych” brało udział m.in. 50 funkcjonariuszy MO, w tym 38 operacyjnych.

RYSZARD GZIK urodził się 19 III 1946 r. w Radomsku. 20 VIII 1969 r. ożenił się z Krystyną Ścińską z Dąbrowy Górniczej. W grudniu 1970 r. urodziła się im córka Agnieszka. 6 III 1978 r. zatrudnił się w kopalni „Wujek”.

14 XII 1981 r. Ryszard Gzik miał nocną zmianę. Po niej nie wrócił do domu, ponieważ wziął udział w proteście zorganizowanym w kopalni „Wujek”.

16 XII 1981 r. w czasie pacyfikacji strajku przez siły milicyjno-wojskowe Ryszard Gzik został postrzelony w głowę. Kopalnia poinformowała oficjalnie rodzinę o śmierci Ryszarda Gzika dzień później. Ryszard Gzik został pochowany 21 XII 1981 r. na cmentarzu w Katowicach-Piotrowicach. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 9.00, msza żałobna odbyła się jednak dopiero po pochówku. W ceremonii uczestniczyło około 30 osób. Funkcjonariuszy MO i SB, którzy obserwowali ją, było prawie trzy razy więcej, a w odwodzie znajdował się batalion ZOMO.



BOGUSŁAW KOPCZAK urodził się 7 X 1953 r. w Katowicach. Ukończył szkołę zawodową. 27 XII 1974 r. wziął ślub z Teresą z domu Lampką. Kopczakowie mieli córkę Katarzynę.

23 II 1981 r. zatrudnił się w kopalni „Wujek” w Katowicach. W proteście zorganizowanym w kopalni „Wujek” brał udział od 13 XII 1981 r. 15 grudnia spotkał się ostatni raz z żoną pod kopalnią. Teresa Kopczak o śmierci męża dowiedziała się 17 grudnia od brata, który również pracował w kopalni „Wujek”. Bogusław Kopczak dostał postrzał w brzuch. Zginął na miejscu. Został pochowany 19 XII 1981 r. w Katowicach na cmentarzu przy ul. Francuskiej. W pogrzebie brało udział około 200 osób. Pogrzeb odbywał się pod obserwacją 80 funkcjonariuszy MO i SB oraz batalionu ZOMO.



ANDRZEJ PEŁKA urodził się 18 II 1962 r. w Niedośpielinie. Pracę w kopalni „Wujek” rozpoczął 12 XI 1979 r.

16 XII 1981 r. w dniu pacyfikacji strajku w kopalni „Wujek” o godz. 17.40 Andrzej Pełka został przyjęty do Szpitala Górniczego w Ochojcu z postrzałem głowy. Przeszedł operację. 17 XII 1981 r., pięć minut po północy, nastąpiło ponowne zatrzymanie krążenia, reanimacja już się nie powiodła. Andrzej Pełka zmarł. Był najmłodszym spośród dziewięciu górników zastrzelonych przez pluton specjalny ZOMO podczas pacyfikacji.

Pogrzeb Andrzeja Pełki odbył się 20 XII 1981 r. o godzinie 14.00. W uroczystościach udział wzięło około 150 osób. Pogrzeb był „zabezpieczany” przez dwa plutony ZOMO, kompanię pułku manewrowego oraz funkcjonariuszy SB.



JAN STAWIŚNIŃSKI urodził się 29 VI 1960 r. w Sławnie. Rok później cała jego rodzina przeprowadziła się do Koszalina. W kopalni „Wujek” dwunastoletni Jan Stawiński został zatrudniony 25 IX 1979 r. 16 XII 1981 r. w czasie pacyfikacji protestu dostał postrzał w głowę. Na wieść o tym, że znalazł się ranny w szpitalu, jego matka Janina Stawińska przyjechała do Katowic i zatrudniła się w szpitalu, w którym leżał. Jan nie odzyskał przytomności, zmarł 25 I 1982 r.

Pogrzeb Jana Stawińskiego odbył się 29 I 1982 r. w Koszalinie przy obstawie SB i MO.



ZBIGNIEW WILK urodził się 22 VII 1951 r. w Dzierdźiówce koło Stalowej Woli. Od 1 VII 1971 r. pracował jako górnik w kopalni „Wujek”. W latach 1972–1979 był piłkarzem drużyny Klubu Sportowego „Rozwój” Katowice przy KWK „Wujek” w Katowicach. 20 IX 1975 r. Zbigniew ożenił się z młodszą o trzy lata Elżbietą.

14 XII 1981 r. Zbigniew poszedł do pracy na popołudniową zmianę. Wziął udział w strajku w kopalni „Wujek”. Podczas pacyfikacji strajku przez siły milicyjno-wojskowe Zbigniew Wilk został dwukrotnie postrzelony. Zginął na miejscu. Elżbieta Wilk o śmierci męża dowiedziała się dzień później. Pogrzeb odbył się 21 XII 1981 r. w Katowicach-Piotrowicach. Pogrzeb był „zabezpieczany” przez funkcjonariuszy MO, SB i ZOMO.



ZENON ZAJĄC urodził się 12 XI 1959 r. w Wolsztynie (ówczesne województwo poznańskie). W 1973 r. wyjechał na Śląsk. W 1977 r. ukończył Zasadniczą Szkołę Górniczą KWK „Wujek” w Katowicach, a 3 I 1978 r. został zatrudniony w kopalni „Wujek”.

Podczas pacyfikacji strajku w kopalni „Wujek” w grudniu 1981 r. przez siły milicyjno-wojskowe Zenon otrzymał postrzał w klatkę piersiową. Zginął na miejscu. Rodzina dowiedziała się o śmierci Zenona 17 grudnia z telegramu.

Zenon Zajac został pochowany 22 XII 1981 r. w Rostarzewie.



Miłość, poświęcenie, poddanie...

Album został zainspirowany naukami Sri Chinmoya, indyjskiego filozofa, poety, działacza na rzecz pokoju, nauczyciela jogi i medytacji, kandydata do Pokojowej Nagrody Nobla i miał być hołdem dla Johna Coltrane'a. Zawiera dwie kompozycje Coltrane'a, dwie kompozycje McLaughlina i tradycyjną piosenkę gospel zaaranżowaną przez Santanę i McLaughlina.

Obu wielkich gitarzystów wspierają na płycie muzycy z ówczesnego zespołu McLaughlina – Mahavishnu Orchestra oraz grupy Santana.

Carlos Santana i John McLaughlin byli świeżymi uczniami guru Sri Chinmoya, a tytuł albumu odzwierciedla podstawowe koncepcje jego filozofii, która koncentrowała się na „miłości, poświęceniu i poddaniu się”.

Chinmoy tak mówił wówczas o albumie i koncepcji poddania się: „Niestety na Zachodzie kapitulacja jest źle rozumiana. Czujemy, że jeśli poddamy się komuś, to on panuje nad nami, ale z duchowego punktu widzenia, kiedy skończony wejdziesz w Nieskończoność, na-

To tytuł albumu wydanego w lipcu 1973 roku (w oryginale *Love devotion surrender*).

Głównymi wykonawcami tej historycznej płyty są John McLaughlin i Carlos Santana.

MUZYCY:
John McLaughlin
- gitara, pianino
Carlos Santana
- gitara
Doug Rauch
- gitara basowa
Eve McLaughlin
- pianino
Khalid Yasin
czyli Larry Young
- pianino, organy
Mingo Lewis
- pianino, keyboard
Billy Cobham
- instrumenty perkusyjne,
perkusja
Don Alias
- instrumenty perkusyjne,
perkusja
Jan Hammer
- instrumenty perkusyjne,
perkusja
Mike Shrieve
- perkusja
i instrumenty perkusyjne
Armando Peraza
- konga, perkusja, wokal

tychmiast stanie się Nieskończonym. Kiedy niewielka kropla wchodzi do oceanu, nie możemy jej wysledzić. Staje się potężnym oceanem”.

Album powstał w ważnym momencie dla obu wielkich muzyków. Carlos Santana, poszukując nowego stylu, przechodził od rocka do fusion, natomiast Johna McLaughlina oczekiwał rychły rozpad jego formacji Mahavishnu Orchestra. Połączyła ich, rzecz jasna oprócz nauk indyjskiego guru, przede wszystkim genialna muzyka Johna Coltrane'a.

Według biografy Santany Marca Shapiro, Carlos musiał się wiele nauczyć od McLaughlina: „Siedziały godzinami, oczarowany nowymi sposobami gry, których uczy go McLaughlin, a jego nowa duchowość wpłynęła na muzykę. Nowo odkryta wiara Carlosa była obecna na każdym kroku”.

Album „Love devotion surrender” został przez współczesnych krytyków oceniony dość sceptycznie, ale dziś, po prawie 50 latach nie ma wątpliwości, że zasługuje na miano kamienia milowego jazz-rocka.

JAN CZYPIONKA



SPIS UTWORÓW:

1. A LOVE SUPREME (John Coltrane) - 7:48
2. NAIMA (John Coltrane) - 3:09
3. THE LIFE DIVINE (John McLaughlin) - 9:30
4. LET US GO INTO THE HOUSE OF THE LORD (Traditional) - 15:45
5. MEDITATION (John McLaughlin) - 2:45

Szablą przeciwko złu

„Czas pomsty” i „Mroczny zew” to dwie części sagi historycznej, której autorem jest Maciej Liziniewicz.

Bohaterem jest szlachcic Żegota Nadolski, który wraca z wojny w rodzinne strony. Jego dobra są splądrowane, żona i dzieci nie żyją. Wszystkiemu winni są rzekomo Tatarzy, ale Nadolski w to nie wierzy. Próbuje dociec prawdy, by pomścić najbliższych.

Czy przerażające zbrodnie uda się wyjaśnić? Kto spośród bohaterów jest dobry, a kto zły? Kolejne strony dają odpowiedzi na te pytania. Pozwalają też poznać zapomniany skrawek szlacheckiej Rzeczypospolitej, gdzie o sprawiedliwość trzeba było walczyć z szablą w dłoni. I gdzie nadprzyrodzone miesza się z realnym.

O AUTORZE:
Maciej Liziniewicz - urodzony w Pińczowie w roku 1974 miłośnik historii i przygody. Dzieciństwo spędził w Chrobrzu. Obecnie mieszka w Krakowie. Kocha Ponidzie i Bieszczady i to tam szuka inspiracji dla historii, które opowiada.

W drugiej części świetnie przyjętego „Czasu pomsty” znów spotykamy Nadolskiego. Jest XVII wiek. Szlachcic po licznych przygodach i traumatycznych przeżyciach stara się ułożyć życie na nowo w swoim majątku. Pragnie spokoju i wytchnienia u boku ukochanej Agnieszki. Sielanka nie trwa jednak długo.

Gdy w odległej wiosce wśród bieszczańskich ostępów zagoszczą zło i śmierć, tylko odkrycie prawdy i ukaranie winnych może zakończyć ciąg przerażających zdarzeń. W ich centrum znów znajdzie się Nadolski, który będzie musiał rozwiązać kolejną zagadkę. I raz jeszcze spojrzeć śmierci w oczy.

JAN CZYPIONKA

„Czas pomsty” i „Mroczny zew”
Wydawnictwo Dolnośląskie



Nowe życie Kolonii Zgorzelec

Kolonia Zgorzelec (niem. Skorzeletz) to kolonia robotnicza zbudowana w latach 1897–1901, położona w Bytomiu-Łagiewnikach. Powstała z inicjatywy Huberta von Tiele-Wincklera na zamówienie Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa dla pracowników pobliskiej ówczesnej Huty Hubertus.

Na kolonię składają się 34 wolno stojące familoki dwurodzinne i czterorodzinne, zbudowane w latach 1897–1901. 14 z nich zostało wyłączonych z użytkowania.

Na początku XXI wieku w kolonii mieszkali około 152 osoby. Zachowały się pojedyncze komórki lokatorskie (śl. chlewiki). Budynki mają wysokość 1 i 2 kondygnacji (2 i 3, licząc łącznie z poddaszem) i są całkowicie podpiwniczone. Lica ścian zewnętrznych wykonano z czerwonej cegły, bez ozdób. W skład zespołu wchodził również budynek usługowy – pralnia. Kolonia stanowi przykład zespołu urbanistyczno-architektonicznego z okresu największego rozwoju przemysłu na terenie Górnego Śląska.

W 1994 roku osiedle zostało wpisane do rejestru zabytków. W latach 90. XX wieku planowano przekształcić osiedle w „kolonię artystyczną”, co jednak nie doszło do skutku.

Prowadzono natomiast częściową rewitalizację kolonii przy współpracy z krajem związkowym Północna Nadrenia-Westfalia oraz miastem partnerskim Recklinghausen. Projekt jednak upadł, wyremontowano dziewięć budynków.

Tymczasem, jak donosi portal Bytomski.pl, Kolonia Zgorzelec ma szansę otrzymać nowe życie. Prace rewitalizacyjne będą dotyczyć czternastu zaniedbanych budynków kolonii. Remont rozłożono w czasie. W pierwszej turze gruntownej przemianie zostanie





poddane pięć domów o numerach 10–14. Ze względu na stan obiektów zakres działań jest ogromny. Wykonawca prac wymieni ogrzewanie, drzwi, okna, wyremontuje dachy oraz klatki schodowe. Ponadto do budynków zostanie podłączona instalacja gazowa. Finalnie w familokach powstanie 14 nowych mieszkań o powierzchni około 50 metrów kwadratowych z indywidualnymi łazienkami. Co więcej, realizator inwestycji zadba także o otoczenie i oświetlenie obszaru wokół obiektów. Przetarg na rewitalizację pierwszego etapu został rozstrzygnięty jesienią zeszłego roku. Koszty inwestycji szacuje się na ponad 9 milionów złotych. Termin na ostateczne zakończenie prac wypada pod koniec kwietnia 2021 r.

(Na podstawie Wikipedii i portalu Bytomski.pl)

JAN CZYPIONKA



O TRZECH PRZESTROGACH DANYCH PRZEZ RYBIEGO BISKUPA

Skończyły się wakacje i na pewno dużo z was było nad wodą, było na pewno fajnieście, ale co dobre to...

Dzisiaj poczujecie się bojką związanej z wodą, żeby trocha przypominała wam wakacje.

Żył kiedyś dawno, dawno temu daleko nad morzem pewien król, który bardzo lubił jeść ryby. Cały czas wypływały okręty w morze, żeby łowić smaczne rybki dla króla.

Pewnego razu okręt bardzo długo pływał po morzu, ale dworzanie marynarze królewscy nic nie mogli chycić. Naroz coś się w sieci zaczęło ciepąć, szybko zaczęli wyciągać sieć i co łoboczyli? W sieci boła... bardzo wielkooo ryba, ale trocha inno.

Słyszeliście na pewno ło rybach Syrenkach – to take poł kobiety, a poł ryby.

Musza wom tu pedzieć, że take ryby to tyż boły jako chopy. To już boły take bardzo ważne ryby, take dostojniki, godało się na nie biskupy rybne. I tak takigo biskupa rybnego złowili na tym łokryncie. A wyróżniół się przez to, że poł z niego boły rybom, a reszta chopym, jeszcze mioł do tego tako wielko czapa na gowie ze bomblym.

Jak już go wyłowiyli, to łon się odezwoł. Ja, tyn rybny biskup umioł godać: puście mnie, jo jest przeca już stary, mięso zy mnie jest już niedobre – a jak oddocie mi wolność, dom... waszemu królowi trzy obietnice.

Dworzanie podumali, ale i podjyli decyzjo. I mu godajom: Postuchej

biskupi królu, zawieziymy cię do naszego króla, niech on cię wysłucho.

Jak postanowiyli, tak uczynili. I tak rybi biskup znalaz się przed tronym króla.

Co mosz mi do pedzenio biskupie rybny – pedziół król.

Jo, wielmożny królu za moje uwolniny nie moga ci dać trzy przestrogi, kere uratują Ci życie.

Król się zamyśloł... To godej...

Pierwszo to – czyń, co chcesz, a patrz końca.

Drugo to – do krótszy ściyzki nie pociepnij głównej drogi.

Trzecia to – nie nocuj w miejscu, kaj nie jest kochające małżeństwo.

Król go wysłuchoł, zadumoł się i podziękowoł mu i rozkazoł z wszystkimi honorami wypuścić rybiego biskupa w morze.

A te trzy przestrogi kozoł wyhaftować na żaglowym płótnie i powiesić we swojej komnacie.

Pewnego dnia miał odbyć się bal i król zawołał goloca, znaczy się fryzjera, żeby go ostrzygł i ogolił, bo musiał fajnie wyglądać na balu. Kiedy goloc zaczął robota – to wtedy brzytwa, kerom mioł golić króla wyleciała mu z ręki. Co się stało – rzekł król?

Widzisz królu postano mnie tutaj, żebym cię zabił, ale przeczytałem tutaj przestroge. Czyń co chcesz, ale patrz końca.

I tak król uszedł z życiem dzięki rybnemu biskupowi.

Niedługo po tym król wybrał się na polowanie, kiedy wracali, pewna grupa dworzan chciała, żeby król pojechał inną ścieżką, krótszą, a nie główną dróżką. Król jednak

przypomniał sobie o drugiej przestrodze i wrócił głównym szlakiem i bezpiecznie dojechał do domu.

A reszta, która wracała ścieżką, zginęła z rąk strasznych zbójników.

I znowu król uniknął śmierci dzięki przestrodze biskupa rybiego, która brzmiała – dla krótszej ścieżki nie porzucaj głównej drogi.

Ze trzeciom przestrogom wiąże się tako historia.

Król wyjechał na wojna. Po ciężkich bojach, gdy wracał do domu, musiał nocować w pewnej karczmie. Jak wloz do izby, zobocoł usłane dla siebie łoże. Zapytał się jednak, do kogo te łoże należy?

Pedzieli mu, że do starego człowieka, kery łożeniół się ze młodą dziołchom.

Król przypomniał sobie ło trzeci przestrodze... Rozkazoł położyć się w łożu starcowi, a sam poszedł spać do stajni.

Rano, jak wszyscy stanyli, okazało się, że starzec nie żyje, a król trzeci roz uszedł z życiem.

Teraz już wszyscy nieprzyjaciele króla wynieśli się z królestwa, bo widzieli, że nie można zgładzić króla. A królestwo kwitło w dobroci i ludzie żyli szczęśliwie.

I możecie przekonać się moi rozto mili, że warto niekiedy postuchać starszych i mądrych ludzi. Bo oni nie są od tego, żeby zaszkodzić, tylko pomóc. Tak jak pomógł stary rybny biskup.

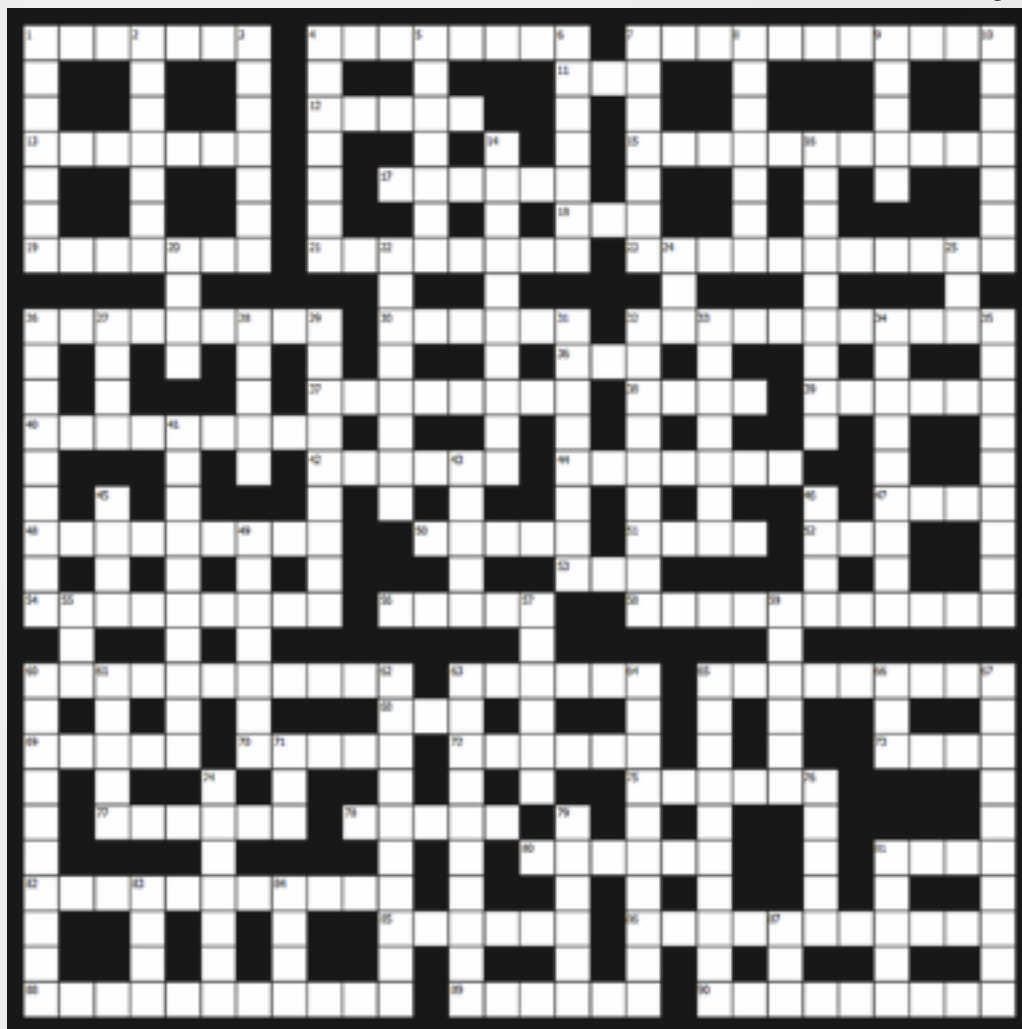
WASZ DZIADEK EDEK



FOT. EWA CIJEŃCOWSKA

KRAJINA BOJEK

33



KRZYŻÓWKA #51

PIONOWO

- ogoniastek jelitowy
- inaczej takson
- inaczej drzewnik
- nie należy go nadużywać
- rzeka w Azji
- stolica Abchazji
- rodzaj aperitif
- stopa metryczna czterosylabowa
- rodzaj przekąski
- jeden z procesów erozyjnych
- płaska niewielka butelka
- wieś w woj. dolnośląskim
- słodki produkt spożywczy
- inaczej cynara
- pierwiastek chemiczny, metal alkaliczny
- dopływ Dunaju
- sporo jeleni
- chwyt
- po drugiej stronie zenitu
- element sprzętu wspinaczkowego, pełniący funkcję łącznika
- najlepszy węgiel
- protoplasta maila
- dążenie do zjednoczenia południowych Słowian
- szparoskrzelec
- rodzaj rozgryzienia
- lud berberyjski zamieszkujący obszary Sahary
- świątynia i sanktuarium w Mekce
- stop żelaza z węgłem
- refren zawierający krótkie zwroty rytmiczne
- autor „Alicji w Krainie Czarów”
- indeks masy ciała

- znany nieżyjący już dziennikarz radiowy i telewizyjny
- pustynia
- pierwotniak
- hrabstwo w Anglii
- sztuka pięknego pisania
- choroba żołądka
- nie odróżnia barw
- bada ciała niebieskie
- owad lub skuter
- wystawa
- strus
- były przewodniczący Komisji Europejskiej
- popularna zupa
- Buster - aktor kina niemego
- polski taniec ludowy z Wielkopolski
- mieszka na terenie pomiędzy Turcją, Irakiem, Iranem i Syrią
- ciepła pora roku
- rzeka w Portugalii

POZIOMO

- polski polityk i historyk (1786-1861)
- miód słabą piętę
- transdyscyplinarne podejście do systemów sterowania
- miasto w Rosji
- do pływania
- wędlina
- zakłócenie
- u Indian tajemnicza siła przenikająca całą przyrodę
- betonowy, ceglany...
- nie bije równo
- błyszczą się
- nauka o rybach
- Rumcajs
- rodzaj kopyta
- pała w „Panu Tadeuszu”
- sąd

- w nim rzadkie okazy
- rzeka we Francji
- brak jednego koloru w kartach
- podobno najdłuższa polska wieś
- śmiechu
- zimno tam jest
- głęboki i fundamentalny zakaz kulturowy
- komediowa, awanturnicza powieść z 1 pot. I w. przypisywana Gajuszowi Petroniuszowi
- przyjęcie
- duży kot
- instytut
- dawniej do wywabiania plam
- prezent dla Sienkiewicza
- diabeł
- więcej niż zadowolenie
- wcześniej kwitnie
- wieszcz
- ogólne określenie Greków walczących pod Troją
- z Elementarza
- dla rannego
- znany czeski tenisista
- owoc daktylowca
- egipski bóg-byk
- najmroczniejsza i najniższa część krainy podziemia
- metafora zbytku i bogactwa
- sukulent liściowy
- miasto w zakłóceniu
- stoi na czele
- zmiany w substancji wskutek przyłożonego napięcia elektrycznego
- kolor
- niewiarygodna gazeta
- słychać z czterech stron
- umieranie
- państwo w Ameryce Południowej

Nie daj się zaskoczyć zimie



JUŻ NIEDŁUGO DROGOWCÓW ZASKOCZĄ PIERWSZE OPADY ŚNIEGU. NIE BĄDŹ JAK DROGOWIEC, PRZYGOTUJ SIĘ JUŻ DZIŚ DO SEZONU NARCIARSKIEGO.

Przygotowanie do sezonu narciarskiego to nie tylko ćwiczenia fizyczne, to również przygotowanie nart, sprawdzenie butów i ubrań na narty.

Zasiedziały miesiącami w wygodnym fotelu ciało puszczane w ruch, o ile się nie zepsuje, to na pewno zaboli. Tak można z uśmiechem napisać o najczęściej popełnianym błędzie. Spada śnieg, ładujemy się do samochodu, jedziemy na stok, zapinamy narty, jedziemy wyciągiem i szus w dół. Przypuszczasz, że nie raz to zrobisz. Jeśli nie przespałeś lata i jesieni - biegasz, jeździłeś na rowerze, chodziłeś na siłownię – to pewnie nic ci się nie stanie.

W każdej innej sytuacji musisz teraz, przed pierwszym wyjazdem, popracować

nad swoim ciałem. Przydadzą się ćwiczenia ze szkolnych lat.

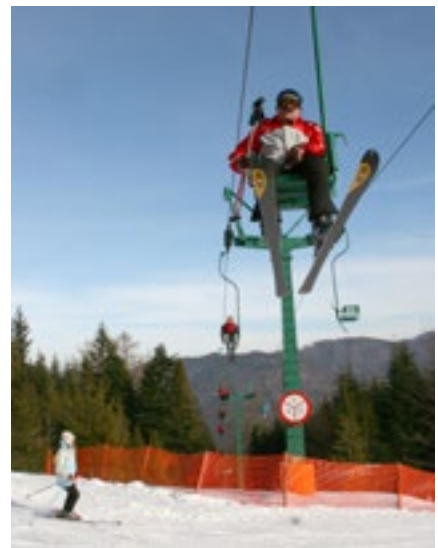
Skłony pomogą rozciągnąć ścięgna, skręty tułowia poprawią stan górnych części ciała. Najważniejsze będą ćwiczenia nóg, zaczynając od podnoszenia kolan do uzyskania kąta prostego, a kończąc na specjalistycznych ćwiczeniach, które możesz wykonać na siłowni. Najważniejsze: rozruszaj ciało, by poddało wyobrażeniom głowy, przygotuj je na narciarskie „katusze”.

Podsumowując jednym zdaniem: rusz się z domu przed sezonem i potrenuj na sucho.

By czerpać prawdziwą przyjemność z jazdy na nartach, nie wystarczy sprawne ciało i umiejętności – ważny jest również sprzęt. Nasmarowane narty i naostrzone krawędzie

to podstawa bezpiecznej jazdy. Najprościej będzie oddać narty do profesjonalnego serwisu na przedsezonowy przegląd. Pamiętaj – smarowanie ślizgów to nie tylko „szybsza jazda” to również sposób na przedłużenie życia twoich ulubionych dwóch desek. Niesmarowany ślizg utlenia się i traci swoje pierwotne właściwości – ulega też łatwiej uszkodzeniom.

Naostrzone krawędzie to rękojmia bezpieczeństwa twojego i innych



narciarzy. Krawędzie muszą być ostre! Na twardym śniegu amator też tępi narty. Następuje to szybciej, niż się spodziewasz. Już po kilku dniach jazdy na zmrożonym, najczęściej technicznym śniegu twoje krawędzie będą zachowywały się zdecydowanie gorzej niż podczas pierwszych zjazdów. Pamiętaj – nawet okazjonalny narciarz ostrzy narty przynajmniej raz w sezonie.

Ostatnią, bardzo często zapomnianą czynnością jest sprawdzenie stroju na narty. Warto teraz przyjrzeć się, w jakim stanie są zamki błyskawiczne w kurtce czy rękawice nie mają przetarć i bardzo ważne – koniecznie trzeba przymierzyć spodnie. Wyobraź sobie zaskoczenie, gdy ubierając się przed pierwszym szusem sezonu, brakuje ci kilku centymetrów. Sprawdź kask, kijki, buty – nie zostawiaj tego na dzień przed wyjazdem. Daj sobie szansę na spokojne uzupełnienie, wymianę lub naprawę.

Bezpiecznych szusów.

PIOTR BURDA
JAN CZYPIONKA



Poznajcie Ciepłego Drania!

„Już taki jestem Ciepły Drań i parametry świetne mam. Karlik to moje imię, spalam się wolno w zimie, by więcej ciepła dawać Wam.” Słowa te, w rytm znanego utworu śpiewanego niegdyś przez mistrzów kalibru Mieczysława Fogga czy Eugeniusza Bodo, usłyszycie w najnowszym spocie reklamowym PGG w stacjach radiowych na terenie całej Polski. Jednak największa aktywność w kampanii PGG skupia się w Internecie. A wszystko po to, by być w gotowości, gdy klienci tego oczekują, w czasie największego popytu - przedstawić wiodący produkt PGG i zostać w pamięci odbiorców reklam tak długo i głęboko, aby na myśl o zakupie ekogroszku pierwszy nasuwał się Karlik, który:

- » zapewni więcej ciepła na dłuższy czas dzięki wysokiej wartości opalowej,
- » zniweluje wpływ na środowisko poprzez niską zawartość zanieczyszczeń,
- » ograniczy konieczność dodatkowej regulacji kotła posiadając stabilne parametry.

Kup Karlik teraz i miej ciepły spokój!

Bohaterem kampanii - kierowanej do różnych grup konsumentów podzielonych według wieku, miejsca zamieszkania oraz wybieranych rozwiązań opalowych - jest nie kto inny tylko... **ekogroszek Karlik, Ciepły Drań!**

Karlik to postać przyjazna i pełna ciepła. Nie brakuje mu jednak siły - w końcu to ekogroszek z polskich kopalń!

Chcieliśmy, by pierwsze spotkanie z Karlikiem było naprawdę wyjątkowe. Postanowiliśmy wykorzystać piosenkę, czyli bardzo uniwersalny, a zarazem zasięgowy środek wyrazu. Szukaliśmy utworu, który wpadnie w ucho i sprawi, że słuchacz z przyjemnością będzie go nucił. Dzisiaj już wiemy, że to był strzał w dziesiątkę a melodia słyszana już rano, w drodze do pracy, pozostaje z nami jeszcze przez wiele godzin.

Za sprawą kampanii radiowej oraz digitalowej (w ramach której reklamy znajdą się m.in. na stronie głównej Onet.pl, w mailingach oraz social media) osiągniemy wzrost świadomości marki, produktów oraz wzrost ilości zamówień w e-sklepie PGG, który odwiedzać będzie grubo ponad 1000 użytkowników dziennie. Już pierwsze dwa dni emisji reklam wygenerowały średnio 4500 odsłon strony sklep.pgg.pl, w porównaniu do ok 500-1000 odsłon na dzień w czasie ostatnich dwóch miesięcy. Reklamy pojawią się też w prasie lokalnej oraz na wybranych paczkomatach InPost.

Zachęcamy do wypatrywania i wysłuchiwanie Karlika w różnych mediach :).

